Z Zamkowego Wzgórza

Nr 1/2020(4) Czerwiec 2020 Zeszyty Muzealne Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu w organizacji Nr ISSN 2657-3717

Muzeum Ziemi Kozielskiej w finale konkursu

Modernizacja Roku!

Głosowanie do 3 sierpnia!

Czytaj na str. 5

W NUMERZE: Aleksandra GAŁKA ■ Izabela MIGOCZ ■ Justyna TOKARSKA ■ Jakub DOBNER ■ Piotr KĘDZIORA-BABIŃSKI ■ Edward NYCZ ■ Marek ZWARYCZ ■ Bolesław BEZEG

AKTUALNE GODZINY OTWARCIA MUZEUM:

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
nieczynne	12.00 - 16.00	14.00 - 19.00	12.00 - 16.00	13.00 - 17.00	13.00 - 17.00	13.00 - 17.00

OD DYREKTORA

Muzeum Ziemi Kozielskiej – nowoczesna instytucja kultury

Dr Izabela Migocz p.o. dyrektora Muzeum Ziemi Kozielskiej

W przestrzeni kultury miasta Kędzierzyn-Koźle od kilku lat funkcjonuje muzeum, które w minionym roku w efekcie rewitalizacji wzgórza zamkowego zyskało nowoczesne sale wystawowe. Piękna, nowoczesna, a jednocześnie historyczna przestrzeń tej placówki wpisała się już mocno w krajobraz miasta i – co najważniejsze – w świadomość mieszkańców. Muzeum to zawsze wizytówka miejsca, które reprezentuje. To dziedzictwo kulturowe mieszkańców, ich tradycji, obrzędów, ale też znamienitych skarbów czy dóbr kultury wytworzonych przez wiele pokoleń, które wcześniej pracowały na rzecz tego dziedzictwa. Współczesne społeczeństwa mają obowiązek utrwalania oraz przekazywania następnym pokoleniom unikatowej i ulotnej historii zawartej w dziejach danej lokalnej społeczności. Muzeum to też świątynia sztuki. Wchodząc do miejsc muzealnych odczuwamy wyjątkowość aury, celebrujemy poznanie eksponatów, niemalże dotykiem oczu i percepcją myśli łączymy się z ich autorami lub czasami, w których powstawały. Obcowanie ze sztuką z kolei wymaga wiedzy i wieloletnich ćwiczeń umysłu i ciała. Jako odbiorcy zawsze pozostajemy w nieśmiałości i pokorze wobec siły i bogactwa, jakie niesie kultura i sztuka. Te potężne żywioły, które w całym wszech czasie chyba najbardziej zniewoliły ludzkość zaraz obok ciekawości i chęci posiadania – w znaczeniu dóbr materialnych, są pożądane nieustannie mocno. Sfera organizacyjna instytucji muzealnych, tzw. definicja instytucji i jej podstawowego przeznaczenia, pozostaje w deklaracji misji, „mission statement", która będzie zwięźle i przystępnie formułować zasady. W statucie Muzeum Ziemi Kozielskiej, najważniejszym jego akcie prawnym, spośród wielu punktów dotyczących celów i zadań jednostki, bardzo ważnym jest prowadzenie edukacji kulturalnej i wychowywanie przez sztukę. Edukacja do kultury jest niezbędnym elementem w działalności każdej instytucji kultury czy instytucji artystycznej nowoczesnego państwa. Kształtowanie wrażliwości u młodych pokoleń do określonych kanonów piękna i nauka ich rozróżniania, odkrywania, a następnie ich tworzenia, pozostaje w zakresie działań tychże instytucji.

Każde muzeum na świecie dobrze funkcjonuje wtedy, kiedy jest zachowana wewnątrzorganizacyjna równowaga i harmonia. Obok wysoko zaawansowanych prac naukowo-badawczych istnieje baza turystyczno-promocyjna. Obok mocno strzeżonych unikatowych skarbów, tych kruchych reliktów przeszłości światowej kultury, zależy nam równocześnie na powszechności upublicznienia i łatwego dostępu do zbiorów. Każdy może przyjść do muzeum, zobaczyć i ocenić, czy posiada kompetencje, czy nie, może wypowiadać swoje zdanie, zachwyt lub krytykę. Te wskazane cechy instytucji, jaką jest muzeum, są właśnie podstawą do rozwoju, a jednocześnie trwania przy zachowaniu dóbr kultury. Nieustanna ochrona przy jednoczesnym publicznym eksponowaniu. Na tym polega niezwykłość i obowiązek każdego muzeum. Ziemia kozielska i jej mieszkańcy posiadają takie miejsce, w którym mogą ukrywać i eksponować skarby swojego dziedzictwa. Dla mnie osobiście to wielka duma i zaszczyt.

Z ZAMKOWEGO WZGÓRZA. Zeszyty Muzealne Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu w organizacji
Redaktor naczelny: Bolesław Bezeg
Sekretarz redakcji: Aleksandra Gałka
P.O. Dyrektor Muzeum: Izabela Migocz
Kontakt: muzeum@muzeumkozle.pl, tel. 77 48 23 686
Adres redakcji: ul. Kraszewskiego 5B, 47-200 Kędzierzyn-Koźle
Skład: Greatio Grzegorz Bieniecki
Korekta: Michał Nowak
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych

Foto: Izabela Migocz

Dr Ryszard Pacułt podczas sesji Rady Miasta w grudniu 2019 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Kędzierzyna-Koźla.

Honorowy Obywatel Miasta Kędzierzyna-Koźla

Ryszard Pacułt – działacz, regionalista, społecznik

EDWARD NYCZ

Z Ryszardem Pacułtem – ówczesnym dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu – jak sobie przypominam – spotkałem się na rozpoczęciu roku szkolnego we wrześniu 1976 r. Pan dyrektor witał na auli nowych uczniów I LO. Piszący te słowa, trochę wystraszony nową sytuacją jak też renomą szkoły, słuchał co będzie go czekało w tej placówce. W czwartej klasie przewidziana była w programie nauczania wiedza o społeczeństwie prowadzona przez dr Pacułta. Było ciężko..., w tym „pytanko", ale na końcu semestru, na moim arkuszu ocen wpisano ocenę – bardzo dobry.

Dzisiaj jestem świadomy pewnych, specyficznych na tamte czasy sytuacji i sądzę, że to za sprawą ówczesnego dyrektora I LO posiadłem wiedzę, trochę szerszą niż szkolne podręczniki. Dzięki niemu miałem możność zetknąć się z pracownikami Instytutu Śląskiego (dr M. Lis, dr W. Lesiuk) na zajęciach w bibliotece szkolnej, konsultowałem z dyrekcją narzędzia badawcze do zebrania danych biograficznych w terenie. Dr R. Pacułt recenzował moją dyplomową pracę maturalną z historii lokalnej. Ta ogólna dystynkcja środowiska szkoły budowała mój kapitał kulturowy. Dobrze wspominam dzisiaj osobę mojego nauczyciela, znaną w środowisku kozielskim, a z którą współpracuję w Towarzystwie Ziemi Kozielskiej od ponad trzydziestu lat. Warto przytoczyć tu biograficzne fakty, opisujące jego osobę.

Ryszard Pacułt urodził się 1939 r. w Stanisławiu Dolnym w pobliżu Kalwarii Zebrzydowskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej, a następnie liceum ogólnokształcącego w latach 1956–1960 odbył studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Podczas studiów był aktywnym harcerzem. Okres studiów był dla niego szczególnym czasem poznawania walorów historyczno-kulturowych Krakowa. Wolny czas poświęcał na poznawanie zabytkowych ulic miasta i zwiedzanie muzeów. Magister Pacułt przyjechał do Koźla w 1960 r. i podjął pracę w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sienkiewicza. Już w pierwszych latach swojej pracy dydaktyczno-organizacyjnej zainteresował się przeszłością Koźla i regionu.

Kronika muzealna 2019 – 2020

11 czerwca – Spotkanie przedstawicieli Związku Polskich Artystów Plastyków

Tradycja plenerów malarskich w Kędzierzynie-Koźlu liczy już ponad 40 lat. Co roku artyści odwiedzają nasze miasto i czerpią inspirację z lokalnej architektury i przyrody. W spotkaniach uczestniczą zarówno artyści z Polski, jak i innych krajów. Do tradycji już weszło, że uczestnicy pleneru odwiedzają Muzeum.

czerwiec – lipiec – Grupa Rekonstrukcji Historycznej

Działające przy Muzeum Kozielskie Bractwo Jakubowe zbierało się co środę, by wspólnie pogłębiać swoje pasje związane z historią średniowiecza. W okresie letnim pewnym novum były treningi strzelania z łuku.

18 czerwca – Spacer z Grzegorzem Naumowiczem

Dużą popularnością w okresie wiosennym i letnim cieszą się wydarzenia realizowane przez Muzeum poza siedzibą placówki. W czerwcu, korzystając z pięknej słonecznej pogody, mieszkańcy miasta mogli wziąć udział w spacerze z Grzegorzem Naumowiczem, powiatowym konserwatorem zabytków. Pan Grzegorz podczas spaceru opowiadał o wybranych zabytkach architektonicznych Koźla.

lipiec – sierpień – Czas na zmiany

W tym czasie odbywał się szereg prac mających na celu oddanie Muzeum do użytku mieszkańców ziemi kozielskiej. Trwał montaż wystawy, instalowanie i testowanie sprzętu elektronicznego, jednocześnie miał miejsce remont Baszty.

lipiec – sierpień – Warsztaty archeologiczne

W okresie letnim na terenie podzamcza odbyły się warsztaty archeologiczne dla dzieci i młodzieży. Warsztaty miały charakter teoretyczno-praktyczny. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z podstawowymi metodami pracy archeologa oraz aktywnie uczestniczyć w poszukiwaniu zabytków.

Z dużym zapałem badał również przemiany i procesy integracyjne zachodzące w powiecie kozielskim po 1945 r.

W 1969 r. władze oświatowe powierzyły R. Pacułtowi obowiązki dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Koźlu, które pełnił aż do przejścia na emeryturę w 1991 r. Kozielskie liceum, będące najstarszą szkołą średnią w mieście i powiecie, wyróżniało się spośród pozostałych szkół dorobkiem dydaktycznym i wychowawczym oraz posiadaniem stosunkowo licznej grupy absolwentów, którzy już pod koniec lat 60. XX w. posiadali odpowiednie kompetencje, osiągając znaczące sukcesy zawodowe i społeczne, dlatego ważnymi wydarzeniami w życiu szkoły były Zjazdy Absolwentów, mające w sobie wysoki wymiar wychowawczy względem uczniów.

Zainteresowanie przeszłością ziemi kozielskiej przyczyniło się do rozpoczęcia przez Pacułta w drugiej połowie lat 60. XX w. badań naukowych, które poświęcone były historii powiatu kozielskiego, a głównie jego losom po 1945 r. W 1979 r. obronił w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu pracę doktorską na temat „Szkolnictwo podstawowe na Śląsku Opolskim w latach 1945–1948" (promotor prof. Franciszek Marek). Wyniki badań własnych zawarł w ponad 70 publikacjach naukowych lub popularnonaukowych, ponadto opublikował także kilka pozycji samodzielnych. W pracach przeważała monografistyka instytucji miejskich i przemysłowych oraz biografistyka. Wiele artykułów autorskich o lokalnych dziejach można odnaleźć w odradzającej się lokalnej prasie (szczególnie lat 90. XX w.).

Dr Ryszard Pacułt przez wiele lat zabiegał o utworzenie w Koźlu muzeum.

Już po przejściu na emeryturę dr Ryszard Pacułt w 1994 r. został wybrany radnym Gminy Kędzierzyn-Koźle na kadencję 1994–1998. Podczas dwóch kolejnych wyborów do Rady Miasta, tj. 1998 i 2002 r., został ponownie wybrany radnym i był nim nieprzerwanie do 2014 r. Od marca 1997 r. do końca kadencji Rady w 1998 r. kierował Komisją Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej. Jesienią 1998 r., na pierwszym posiedzeniu Rady Miasta trzeciej kadencji, został wybrany jej przewodniczącym. Ta sama decyzja została podjęta przez Radę Miasta w 2002 r. Pracując w Radzie Miasta nie zaniedbywał działań zmierzających do integrowania osiedli i ich mieszkańców, nie zawsze przychylnych podejmowaniu inicjatyw miasta i wspieraniu organizmu miejskiego. Udało mu się przekonać radnych do przyjęcia zasady, że miasto Kędzierzyn-Koźle posiada dwa historycznie ukształtowane centra, tj. Kędzierzyn i Koźle. Różnią się one zasadniczo, a jednocześnie wzajemnie uzupełniają. Konsekwencją przyjęcia tej zasady stały się działania zmierzające do zabezpieczenia i odnowy zabytków miejskich, zlokalizowanych przede wszystkim w Koźlu. Od 1996 r. Rada Miasta przeznaczała co roku w budżecie pewną sumę pieniędzy na ochronę zabytków i tak zapoczątkowane zostały prace rekonstrukcyjne kozielskiego zamku. Radny Pacułt był wnioskodawcą wielu ważnych dla tożsamości i symboliki miasta inicjatyw: np. medal „Za Zasługi dla Miasta", flaga miasta, ustanowienie i obchodzenie rocznic miejskich, monografia miasta.

Jako prezes Towarzystwa Ziemi Kozielskiej (od 1977 r.) był inicjatorem powołania we współpracy z PIN Instytutem Śląskim w Opolu „Szkiców Kędzierzyńsko-Kozielskich" wychodzących drukiem od 1985 r. do dnia dzisiejszego. Wspierał od początku inicjatywę Kędzierzyńsko-Kozielskich Seminariów Naukowych (od 1994 r.). Ważnym działaniem prezesa TZK była realizacja idei powołania do życia muzeum municypalnego. W latach 70. XX w. Towarzystwo stworzyło warunki do gromadzenia zabytków kultury lokalnej w odrestaurowanej Baszcie – siedzibie TZK. Od roku 1994 prace nad uruchomieniem profesjonalnego muzeum nabierały coraz większej wagi w poczynaniach kolejnych władz miejskich; 2006 r. – Rada Miasta za sprawą jej Przewodniczącego przyjęła uchwałę wyrażającą wolę utworzenia w Kędzierzynie-Koźlu muzeum samorządowego, a 29 XII 2009 r. Rada Miasta jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie utworzenia samorządowego muzeum pod nazwą „Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu w organizacji".

Dr Pacułt jako nauczyciel historii, dyrektor I LO, prezes TZK inicjował również wydarzenia kulturalno-oświatowe w mieście. Współpracował w organizacji dawniejszych Dni Ziemi Kozielskiej, Dnia Kozła (1 VI), głosił prelekcje w różnych miejscowościach ziemi kozielskiej. Wyrazem uznania dla pracy zawodowej i działalności społecznej Ryszarda Pacułta są przyznane (25) mu odznaczenia, medale lub nagrody państwowe, samorządowe i stowarzyszeniowe.

Doktor Pacułt swoją długoletnią działalnością wniósł pokaźny wkład w rozwój oświaty i kultury w Kędzierzynie-Koźlu oraz na ziemi kozielskiej. Trud pracy oświatowej sprawił, że wiele pokoleń młodzieży zawdzięcza mu gruntowne wykształcenie, aspirację do aktywnej pracy zawodowej i społecznej oraz rozbudzone ambicje naukowe, które absolwenci pomyślnie realizowali w swojej dorosłej samodzielności. Jako działacz i regionalista swoją konsekwentną pracą i różnorodnymi inicjatywami wytrwale budził wśród lokalnego społeczeństwa zainteresowanie przeszłością, dniem dzisiejszym i perspektywami rozwoju ziemi kozielskiej i Kędzierzyna-Koźla. W kolejnych wyzwaniach, które stawały na jego oświatowej, regionalistycznej i samorządowej drodze, skupiał wokół siebie grono ludzi, którzy obecnie kontynuują pasje warte przekazania kolejnemu pokoleniu. Przyczynił się do ratowania przed zniszczeniem wielu zabytków i dokumentów z przeszłości tego regionu. Swoimi badaniami naukowymi i publikacjami wydatnie wzbogacił powojenną wiedzę o ziemi kozielskiej. Jego działalność zawsze służyła tworzeniu warunków współpracy i wzajemnego zrozumienia pomiędzy zróżnicowanymi etnicznie i kulturowo społecznościami współczesnego miasta.

Ryszard Pacułt jest postacią znaną i cenioną wśród mieszkańców naszego miasta jak i poza nim – toteż na wniosek TZK oraz grupy radnych miejskich został nagrodzony jesienią 2019 r. tytułem „Honorowego Obywatela Miasta Kędzierzyna-Koźla". Parafrazując poetę – dr Ryszard... szedł i nadal idzie przez świat i światu nadaje kształt przez swoje opinie i czyny godne naśladowania – co dawny uczeń zauważył i spisał lapidarnie acz skwapliwie.

Prof. Edward NYCZ

Foto: Rafał Nosal

Zamkowe Wzgórze z lotu ptaka.

Muzeum w finale ogólnopolskiego konkursu Modernizacja Roku

Prosimy, głosujcie!

Do trwającej obecnie dwudziestej czwartej edycji ogólnopolskiego konkurs „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku" władze Kędzierzyna-Koźla zgłosiły dwa obiekty, o czym pisaliśmy na internetowych stronach i profilach w mediach społecznościowych. Dzięki głosom Internautów do drugiego – finałowego etapu konkursu przeszła zakończona w 2019 roku rewitalizacja kozielskiego Wzgórza Zamkowego na cele muzealne. Głosowanie w drugim etapie trwa do 3 sierpnia i liczymy, że sympatycy naszego Muzeum nie zawiodą także i na tym etapie.

Konkurs „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku" organizowany jest od blisko ćwierć wieku, a zakończona w zeszłym roku inwestycja rewitalizacji Wzgórza Zamkowego, dzięki której Muzeum Ziemi Kozielskiej w organizacji zyskało nowe świetnie wyposażone i wzorowo odrestaurowane zabytkowe pomieszczenia, jest jakby idealnym kandydatem na zwycięzcę. Do pełni sukcesu nasze Muzeum potrzebuje, tylko i aż, głosów w ogólnopolskim internetowym plebiscycie.

Z niezwykłą radością odebraliśmy kilka dni temu informację, że nasza inwestycja znalazła się w finale prestiżowego konkursu. Okazuje się, że unikalna forma i wysoki poziom wykończenia, a także waga kulturowa instytucji, jaka zajmuje zmodernizowany zabytek, zyskały przychylność co najmniej kilkuset internautów, których głosy wprowadziły naszą siedzibę do finału. To wielka satysfakcja dla nas wszystkich zaangażowanych w inwestycję – a więc zarówno dla Pani Prezydent Sabiny Nowosielskiej, która zainicjowała cały projekt, jak i dla jej zastępców, którzy nadzorowali jego sprecyzowanie i wykonywanie. Także dla poszczególnych wydziałów Urzędu Miasta: urbanistyki – który nadzorował prace koncepcyjne, inwestycji i remontów – który całą inwestycję nadzorował i doprowadził do szczęśliwego finału, poprzez wydział rozwoju – który pozyskał ogromne dofinansowanie z funduszy europejskich i cały szereg osób z innych wydziałów, które swoją pracą przyczyniły się do sprawnego zrealizowania naprawdę skomplikowanego wielowątkowego projektu rewitalizacji. Aż po nas – obecnie bezpośrednich użytkowników tego wspaniałego obiektu czyli pracowników Muzeum. Wszyscy bardzo cieszymy się z tego, że efekt tej pracy został dostrzeżony i już na pierwszym etapie konkursu doceniony.

Teraz czas na zwycięstwo w drugim etapie czyli w finale konkursu, w czym o pomoc prosimy Was – sympatyków naszego Muzeum, miasta i naszego pięknego regionu. Głosujcie na nasze Muzeum. Do oddania głosu trzeba wypełnić formularz na stronie: www.modernizacjaroku.org.pl.

Kapitułę konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku" stanowią przedstawiciele samorządów, branży budowlanej, architekci, przedsiębiorcy, wydawcy i rektorzy wyższych uczelni, ale dla nich ważną wskazówką przy wyborze laureatów będą głosy oddane w internetowym plebiscycie. Aby zagłosować należy wejść na podaną powyżej stronę, wybrać II etap konkursu za 2019 r., wypełnić formularz i podać adres e-mail, na który będzie wysłana informacja zwrotna z linkiem do potwierdzenia oddania głosu. Dla ostatecznego oddania głosu należy kliknąć w link potwierdzający zawarty w wiadomości.

Na każdy obiekt z jednego komputera i maila można głosować raz na dobę, dlatego zachęcamy do systematycznego wspierania udziału naszego Muzeum w konkursie.

Bolesław BEZEG

10 lipca – „Śląsk – Droga do Niepodległej"

Na placu Wolności w Śródmieściu stanęła wystawa czasowa „Śląsk – Droga do Niepodległej". Wystawę opracowało i udostępniło nam Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach.

13 września – Piknik średniowieczny w Większycach

Kozielskie Bractwo Jakubowe zostało zaproszone do Większyc w celu zorganizowania pikniku średniowiecznego i zajęć dla dzieci.

15 września – Konkurs fotograficzny „Przemysł ziemi kozielskiej w rodzinnych albumach".

Towarzystwo Ziemi Kozielskiej we współpracy z Muzeum ogłosiło konkurs fotograficzny pt. „Przemysł ziemi kozielskiej w rodzinnych albumach". Prace konkursowe można było przesyłać do 30 września. Laureatami konkursu zostali: I miejsce – ex aequo Krystyna Nocoń i Sławomir Sobkiewicz, II miejsce – Alicja Gworek, III miejsce – Zygfryd Jurek. Wyróżnienia otrzymali: Andrzej Kopacki, Dariusz Maj, Alicja Nocoń, Bogusław Rogowski, Mieczysław Sadowski.

29 września – Zakończenie prac nad przygotowaniem wystawy

Zespół muzealny w składzie: Jarosław Makowski – dyrektor, Bolesław Bezeg – kierownik Działu Gromadzenia i Udostępniania Muzealiów, Aleksandra Gałka – adiunkt muzealny zakończył pracę nad tworzeniem wystawy.

27 września – Oficjalne otwarcie Muzeum Ziemi Kozielskiej

Realizacja prac odbywała się w ramach projektu „Zachowanie dziedzictwa kulturalnego Kędzierzyna-Koźla poprzez renowację, rewaloryzację i przebudowę kompleksu zamkowego". Inwestycja otrzymała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

– W 2015 roku oglądałam te piwnice, były totalnie zrujnowane. To właśnie w tym miejscu się zakochałam i powiedziałam, że tu powstanie Muzeum. Cztery lata później jest już przygotowane dla zwiedzających – powiedziała podczas otwarcia Sabina Nowosielska, prezydent Kędzierzyna-Koźla.

30 września – Ukazał się spot promujący Muzeum

30 września – Muzeum rozpoczęło działalność w nowych pomieszczeniach.

Nowe Muzeum wzbudziło zachwyt nie tylko u zwiedzających, ale także u jego pracowników.

2 października – Udział placówki w projekcie „O! polskie muzea – aplikacja mobilna"

Muzeum Ziemi Kozielskiej zostało zaproszone do udziału w projekcie „O! polskie muzea – aplikacja mobilna", który otrzymał dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na lata 2019-2020. Aplikacja będzie bezpłatna dla użytkowników, a jej celem jest popularyzacja dziedzictwa kulturowego z wykorzystaniem nowych technologii.

4 października – Nowa oferta edukacyjna

W związku z nowymi możliwościami, jakie stworzyło otwarcie obiektu muzealnego, pracownicy placówki przygotowali nową ofertę edukacyjną. Lekcje muzealne to m.in.: „Legenda kozielska", „Lokalna wiedza obywatelska", „Twierdza Koźle", „Księstwo kozielsko-bytomskie na tle okresu rozbicia dzielnicowego Polski". W ofercie znalazły się także warsztaty tkackie i archeologiczne.

5 października – Wizyta delegacji z partnerskiej gminy Öhringen <fot. kal18- fot. kalkedzierzynkozle.pl >

Na początku października do Kędzierzyna-Koźla przyjechała delegacja z partnerskiej gminy **Öhringen** z burmistrzem Thilo Michlerem na czele. Podczas swojego pobytu w Kędzierzynie-Koźlu goście z Niemiec wraz z prezydent Sabiną Nowosielską odwiedzili m.in. nasze Muzeum.

8 października – „Kto podróżuje, ten żyje dwa razy"

W Domu Kultury „Chemik" dyrektor Muzeum Jarosław Makowski wygłosił wykład „Kto podróżuje, ten żyje dwa razy". Prelekcja była skierowana do słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

31 października – Koniec pracy dyrektora Muzeum Jarosława Makowskiego

Dyrektor Jarosław Makowski złożył rezygnację z pracy w Muzeum, **motywując ją sprawami osobistymi.** Pracownicy Muzeum podziękowali odchodzące-

Cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej w Kędzierzynie-Koźlu

W dokumentach Polskiego Czerwonego Krzyża

PIOTR KĘDZIORA- BABIŃSKI
ARCHEOLOG
BIURO UPAMIĘTNIANIA WALK I MĘCZEŃSTWA
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Założenie cmentarne powstało w 1951 r. Ostatecznie jego granice zostały wyznaczone w 1952 r., a uroczyste otwarcie nastąpiło 11 października 1957 r. Usytuowany został przy szosie Kędzierzyn – Ujazd, pierwotnie 1 km od miasta Kędzierzyn. Obecnie znajduje się on w granicach administracyjnych Kędzierzyna-Koźla przy al. Jana Pawła II. Zajmuje obszar 3,25 ha. To jeden z trzech cmentarzy żołnierzy Armii Czerwonej na terenie województwa opolskiego. Drugi znajduje się w Opolu, trzeci w Kluczborku. Najbliższe w województwie śląskim znajdują się w Raciborzu i Gliwicach.

Założenie cmentarza spowodowane było ogólnopolską akcją komasacji grobów wojennych w latach 50. XX w. Na cmentarzu znajdują się 142 mogiły indywidualne oraz 342 zbiorowych. Mogiły są betonowe, zbiorowe mają wymiary 5 na 2 metry, indywidualne 2 na 1 metr. Na mogiłach zbiorowych znajdują się betonowe tablice na poduszkach z czerwonymi gwiazdami i numerami grobów. Na grobach indywidulanych także są czerwone gwiazdy, imiona i nazwiska pochowanych, ich stopnie czy jednostki. Czasami rodziny dodają tablice z ich zdjęciami czy małe tabliczki od siebie.

W centralnej części cmentarza jest usytuowany pomnik w kształcie ostrosłupa z czerwoną gwiazdą oraz tablicą z granitu z wyrytym napisem „Chwała Bohaterom Armii Radzieckiej poległym w obronie naszej wolności. Rok 1959. Mieszkańcy Kędzierzyna".

Na liczbę 18 186 osób pochowanych tu w latach 1951-1952 składa się 17 994 poległych żołnierzy oraz 192 jeńców wojennych. Żołnierze ci zostali ekshumowani z terenu kilku powiatów. Część z nich zmarła już po wojnie.

Przenoszeni byli żołnierze pochowani tuż po walkach: z mogił indywidualnych w większości usytuowanych na polach, drogach, w lasach, przy domach; zbiorowych zarówno ze specjalnie utworzonych cmentarzy m.in. w parkach lub grobów usytuowanych na cmentarzach ewangelickich i katolickich. Niestety, często szczątki ludzkie nie zostały przeniesione w całości, a jedynie w części. Poniżej prezentuję informacje na temat miejsc pierwotnego pochówku skąd zostali przeniesieni żołnierze Armii Czerwo-

Cmentarz Żołnierzy Radzieckich w Kędzierzynie-Koźlu przy al. Jana Pawła II.

nej na cmentarz w Kędzierzynie-Koźlu. Drewniane trumny na szczątki były dostarczane przez Powiatową Radę Narodową w Koźlu. Administratorem cmentarza była Powiatowa Rada Narodowa w Koźlu, obecnie zajmuje się nim Urząd Miasta Kędzierzyn-Koźle.

Nazwy i lokalizacje miejscowości podaję według stanu na 1952 r.

Powiat kozielski

Ekshumacje miały miejsce od 12 listopada do 24 grudnia 1951 r. Protokoły z nich spisano 25 czerwca 1952 r. Nadzór nad nimi sprawowali Marian Góralski, kierownik wydziału Wojewódzkiej Rady Narodowej, Kazimierz Polanowski, kierownik wydziału Powiatowej Rady Narodowej, Augustyn Kowalski, kierownik Wydziału Zdrowia. Kierownikiem ekipy ekshumacyjnej był Witaliusz Stasiuk. Ekshumowano 4369 żołnierzy Armii Czerwonej oraz 581 jeńców radzieckich. Pochowani byli oni w następujących gminach: Koźle 142, Kędzierzyn 172, Bierawa 693, Blachownia Śląska 145, Cisek 1045, Gościęcin 308, Kłodnica 81, Pawłowiczki 563, Polska Cerekiew 681, Reńska Wieś 283, Większyce 837. Duża część żołnierzy jest znana z nazwiska.

Ekshumowano też żołnierzy niemieckich oraz cywili na cmentarz ewangelicki przy ul. Raciborskiej-Głubczyckiej w Koźlu, pierwotnie pochowanych w: Koźlu 23, Kędzierzynie 17, Bierawie 13, Blachowni 99, Cisku 200, Gościęcinie 31, Kłodnicy 6, Pawłowiczkach 45, Polskiej Cerekwi 121, Reńskiej Wsi 101, Większycach 42. Na cmentarz parafialny w miejscowości Cisek 21 żołnierzy, na cmentarz parafialny w Kobylicach, gm. Reńska Wieś 1, na cmentarz parafialny w miejscowości Sławikowice, pow. Racibórz 2, na cmentarz parafialny w miejscowości Ucieszków, gm. Pawłowiczki 1.

W kolejnej ekshumacji trwającej od 27 do 29 maja oraz 25 czerwca 1952 r. ekshumowano 40 żołnierzy Armii Czerwonej z gmin Cisek (16) i Większyce (24) na cmentarz w Kędzierzynie, a także 164 żołnierzy niemieckich: 8 z Koźla, 22 z Blachowni, 9 z Ciska, 46 z Gościęcina, 2 z Kłodnicy, 54 z Reńskiej Wsi, 23 z Większyc na cmentarz ewangelicki przy ul Raciborskiej-Głubczyckiej w Koźlu.

Dodatkowo pojawia się informacja o zaniechaniu ekshumacji mogił niemieckich cywili i żołnierzy z Łąk Kozielskich 1, Miejsce Kłodnickie, gm. Blachownia 2, Zakrzów 4, Sukowice, gm. Cisek 103, 3 z Reńskiej Wsi, 59 z Mechnicy, gm. Większyce, Ciężkowice 2, Polska Cerekiew 15, Mierzęcin 8, Witosławice, gm. Polska Cerekiew 4, Pawłowiczki 25, Ostrożnica 13, Ucieszków 2, Dobieszów 14, Dobrosławice 14, Radoszowy 4, Przedborowice 9, Maciowakrze 20.

W drugiej komisji ekshumacyjnej byli Marian Góralski, zastępca kierownika wydziału Wojewódzkiej Rady Narodowej, Józef Szubert, kierownik wydziału Powiatowej Rady Narodowej, Augustyn Kowalski kierownik Wydziału Zdrowia. Kierownikiem ekipy ekshumacyjnej był Witaliusz Stasiuk.

Kolejna ekshumacja w dn. 6.12.1956 r. z pola Anny Rutkowskiej w Kędzierzynie czterech żołnierzy na cmentarz w Kluczborku (?). Wszystkie nazwiska były znane.

19.08.1957 r. z Mechnicy z mogiły przy ul. Polnej ekshumowano 58 żołnierzy Armii Czerwonej także na cmentarz w Kluczborku.

14.05.1958 r. na terenie gimnazjum w Pogorzelcu odnaleziono kolejnych dwunastu żołnierzy i przeniesiono ich do Kluczborka.

Tego samego dnia z terenu byłego obozu koncentracyjnego w Sławięcicach ekshumowano dziesięć osób, prawdopodobnie jeńców wojennych, przeniesionych do Kluczborka.

Powiat prudnicki

Akcja ekshumacyjna trwała od 4 do 13 grudnia 1951 r. Ekshumowano żołnierzy z następujących miejscowości: Racławice 198, Rudziczka 184, Prudnik 643, Moszczanka 98, Biała 137, Łącznik 1, Głogówek 501, Lubrza 133.

Większość pochówków to groby zbiorowe.

Razem 1895 osób ze 185 mogił zbiorowych i 375 indywidualnych.

W skład komisji wchodzili Henryk Dąbrowski, delegat prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Janina Wierzyńska, delegat prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Emilia Radwańska delegat Wydziału Zdrowia oraz Witaliusz Stasiuk, kierownik ekipy ekshumacyjnej.

Dodatkowo znajdują się informacje i zdjęcia z ekshumacji czterech żołnierzy radzieckich w czerwcu 2016 r. w Szybowicach, gm. Prudnik, wraz ze sprawozdaniem i zdjęciami. Zostali oni odnalezieni przez Fundację Pamięć razem z 70 żołnierzami niemieckimi i pochowani na cmentarzu w Kędzierzynie-Koźlu.

Powiat raciborski

Ekshumacje miały miejsce od 22 kwietnia do 10 maja 1952 r. Nadzór nad nimi sprawowali Henryk Dąbrowski, kierownik wydziału Wojewódzkiej Rady Narodowej, Błażej Kozioł, kierownik wydziału Powiatowej Rady Narodowej, Bernard Juszczyn, kierownik Wydziału Zdrowia. Kierownikiem ekipy ekshumacyjnej był Witaliusz Stasiuk. Ekshumowano szczątki z Raciborza 64, Krzyżanowic 298, Krzanowic 274, Krowiarek 78, Piotrowic Wielkich 143, Rud Wielkich 115, Kuźni Raciborskiej 722, Łubowic 281. Razem ekshumowano szczątki 1948 osób ze stu mogił pojedynczych i 12 zbiorowych. Zachowały się protokoły z części pojedynczych ekshumacji. Większość żołnierzy jest NN.

W aktach zachowała się też korespondencja z lat 70. w sprawie poszukiwania poległych żołnierzy przez ich rodziny.

Powiat strzelecki

Akcja ekshumacyjna na terenie powiatu strzeleckiego miała miejsce od 23 kwietnia do 10 maja 1952 r. Zbiorczy protokół nosi datę 27 maja. W skład komisji wchodzili Henryk Dąbrowski, pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta, Adolf Szczerbiński, kierownik referatu przedsiębiorstw, Ludwik Hartel, kierownik Wydziału Zdrowia oraz Witaliusz Stasiuk, kierownik ekipy ekshumacyjnej. Wśród ekshumowanych osób było 689 żołnierzy Armii Radzieckiej oraz 192 jeńców zmarłych w obozach. Zwłoki były odnalezione w miejscowościach: Kolonowskie 14, Jemielnica 44, Zawadzkie 2, Rozmiarka 11, Gogolin 94 w dwóch miejscach, Zdzieszowice 46, Góra Świętej Anny 6, Otmęt 46, Leśnica 214, Zimna Wódka 23, Ujazd Śląski 26, Szymiszów 13, Błotnica Strzelecka 3, Strzelce Opolskie 342. Duża część z nich ma ustalone nazwiska, część zmarła z ran w szpitalu w Strzelcach Opolskich.

W czasie prac odnaleziono też szczątki 1 żołnierza Wojska Polskiego poległego w 1945 r. na Górze św. Anny, 1 polskiego cywila w Błotnicy Strzeleckiej (Dominik Zając 4.08.1896-25.01.1945), 100 żołnierzy niemieckich (Błotnica Strzelecka, Ujazd Śląski, Leśnica, Zdzieszowice, Rozmiarka, Jemielnica).

mu dyrektorowi za trud włożony w pracę nad otwarciem Muzeum i za troskę o zabytki w naszym mieście.

31 października – Wykład dra hab. Lecha Marka

W placówce odbył się wykład dra hab. Lecha Marka pt. „Scutum Fidei. Znaczenie tarczy w kulturze wieków średnich". Dr hab. Lech Marek jest laureatem Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w ramach konkursu subsydium dla uczonych. W 2006 r. obronił z wyróżnieniem doktorat w zakresie archeologii na podstawie pracy „Broń biała piechoty na Śląsku od XIV do XVI wieku". Aktualnie jest adiunktem w Zakładzie Archeologii Średniowiecza Uniwersytetu Wrocławskiego.

1 listopada – Obowiązki dyrektora Muzeum zaczęła pełnić Izabela Migocz

Decyzją prezydent miasta od dnia 1 listopada 2019 r. funkcję p.o. dyrektora Muzeum pełni dr Izabela Migocz.

1 listopada – Muzeum zmienia dni i godziny otwarcia

Od tego momentu placówka będzie czynna we wszystkie soboty i niedziele, natomiast we wszystkie poniedziałki będzie zamknięta.

11 listopada – Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych

W celu upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę Muzeum zorganizowało wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Wydarzenie poprowadziła Izabela Migocz, p.o. dyrektor Muzeum wraz z Bolesławem Bezegiem, kierownikiem Działu Gromadzenia i Udostępniania Muzealiów.

12 listopada – Dni Kultury Żydowskiej

W ramach wydarzenia odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu dawnej synagogi żydowskiej. Następnie otwarto wystawę „Dzieje Kozielskich Żydów", odbyła się promocja książki Krzysztofa Spychały „Kirkuty na Śląsku Opolskim" oraz projekcja filmu dokumentalnego na temat „nocy kryształowej" w Koźlu, zrealizowanego przez pana Marcina Tumulkę. Całość uświetnił koncert muzyki klezmerskiej. Wydarzenie odbyło się dzięki współpracy Muzeum Ziemi Kozielskiej ze stowarzyszeniem „Blechhammer-1944", Narodowym Instytutem Dziedzictwa – Oddział

w Opolu oraz Miejską Biblioteką Publiczną w Kędzierzynie-Koźlu.

13 listopada – XXIV Kędzierzyńsko-Kozielskie Seminarium Naukowe „Kędzierzyn-Koźle miasto w procesie transformacji – 25 lat później"

W Muzeum odbyło się XXIV Kędzierzyńsko-Kozielskie Seminarium Naukowe „Kędzierzyn-Koźle miasto w procesie transformacji – 25 lat później". Podczas seminarium ogłoszono wyniki konkursu „Przemysł ziemi kozielskiej w rodzinnych albumach" odbyło się również uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu.

3 grudnia – Spotkanie autorskie z prof. Stanisławem Sławomirem Nicieją

W Muzeum odbyło się spotkanie autorskiej z prof. Stanisławem S. Nicieją. Wydarzenie miało na celu promocję XIII tomu „Kresowej Atlantydy". Choć organizatorem spotkania była Miejska Biblioteka Publiczna, to ze względu na historyczną tematykę do organizacji wydarzenia włączyło się również Muzeum, które udostępniło swoje sale.

20 grudnia – koncert kolęd chóru Cantabile

Już same włoskie słowo „cantabile", które w naszym języku oznacza „śpiewanie", stanowi zapowiedź tego, czym zajmuje się grupa. Grupa Cantabile to czterogłosowy chór mieszany działający pod kierownictwem Jolanty Stefanik. Chór związany jest z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Kędzierzynie-Koźlu. Występ chóru Cantabile stanowił nie tylko rozpoczęcie okresu świątecznego w Muzeum, ale także był ostatnim wydarzeniem, jakie Muzeum zorganizowało w 2019 roku.

13 grudnia – Spotkanie autorskie z Ewą Kassalą

We współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w muzealnych murach zorganizowaliśmy promocję najnowszej książki Ewy Kassali pt. „Maria Magdalena". Frekwencja przerosła wszelkie oczekiwania – zabrakło miejsc stojących.

20 grudnia – Koncert Chóru „Cantabile"

Chór Cantabile pod dyrekcją Pani Jolanty Stefaniak wykonał w Muzeum piękny Koncert Kolęd i Pastorałek. Świąteczna atmosfera udzieliła się licznym obecnym, którzy spontanicznie włączali się do śpiewu.

Powiat głubczycki

Akcja ekshumacyjna miała miejsce w dniach 26 kwietnia-28 maja 1952 r. Odnaleziono wtedy 5371 żołnierzy w na terenie miasta (515), gminy (661), a także gmin Klisino (219), Włodzienin (420), Mokre (524), Pilszcz (196), Zubrzyce (365), Branice (3), Lisięcice (148), Baborów – miasto (189) i gmina (300), Kietrz – miasto (1321) i gmina (500).

Kietrz – w większości żołnierze znani z nazwiska, 8 na placu przed gimnazjum, 306 w parku miejskim, 153 na cmentarzu katolickim, 23 na cmentarzu ewangelickim, 3 przy ul. Raciborskiej, 2 na terenie ogrodów szpitala miejskiego, według pisma z dn. 13.03.1947 r.

Baborów – 72 osoby pochowane na tymczasowym cmentarzu przy drodze do Dziećmarowa (naprzeciw cmentarza cywilnego); przy kościele parafialnym 14 żołnierzy znanych z nazwiska w 5 mogiłach pojedynczych i 3 zbiorowych, pismo z dn. 2 marca 1947 r.

Lisięcice – 3 mogiły zbiorowe, łączenie 25 żołnierzy zmarłych z ran w m. Kazimierz, pismo z dn. 12.03.1947 r. W skład komisji wchodzili Marian Góralski i Stanisław Kaliciński, delegaci prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Adam Więckowski, delegat prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Adolf Podwiński, delegat Wydziału Zdrowia oraz Witaliusz Stasiuk, kierownik ekipy ekshumacyjnej. W terenie protokoły podpisali Witold Mydlarz z Wydziału Zdrowia i Bolesław Wojdak, delegat prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Na niektórych kwaterach znajdują się upamiętnienia wykonane przez rodziny poległych.

1 czerwca 1967 r. z posesji Mikołaja Burzyńskiego w miejscowości Równe ekshumowano jednego żołnierza niemieckiego z mogiły przy rzeczce, pochowano na cmentarzu parafialnym w Głubczycach.

30 maja 1967 r. w Nowej Cerekwi na posesji Agnieszki Besz pod murem stodoły odnaleziono jednego żołnierza radzieckiego, następnego w ogrodzie kolejnych dwóch w nieokreślonym miejscu. Wszystkich przeniesiono do Kluczborka.

Powiat nyski

Prace ekshumacyjne na tym terenie odbyły się w dniach 30 czerwca-1 lipca 1952 r. w Nysie i 1 lipca-12 lipca 1952 r. na terenie powiatu. Największą liczbę żołnierzy ekshumowano z Kępnicy (329 osób na 998 wszystkich), w Nysie ekshumowano 164 osoby. Ilość żołnierzy na gminy rozłożyła się następująco: Nysa 164 osoby, Burgrabice 8, Głuchołazy 1, Goświnowice 173, Kępnica 329, Nowaki 1, Nowy Las 134 Solina Nyska 116, Trzeboszowice 1, Złotogłowice 235.

Plan sytuacyjny cmentarza radzieckiego w Kędzierzynie-Koźlu.

W skład komisji wchodzili Marian Góralski, delegat prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Bolesław Wojdak, delegat prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Antoni Kijewski, delegat Wydziału Zdrowia oraz Witaliusz Stasiuk, kierownik ekipy ekshumacyjnej. W terenie protokoły podpisali Witold Mydlarz z Wydziału Zdrowia i Bolesław Wojdak, delegat prezydium Powiatowej Rady Aarodowej.

Ekshumowani w Nysie mają w większości ustalone nazwiska w przeciwieństwie do tych spoza miasta.

Zachowały się protokoły z ekshumacji w pojedynczych miejscach.

Powiat opolski

Z terenu cmentarza w dzielnicy Półwieś na terenie miasta Opole w dniach 26-28 czerwca 1952 r. ekshumowano 83 żołnierzy, z czego 13 o ustalonej tożsamości. W skład komisji wchodzili: Marian Góralski, delegat prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Albert Niewiak, delegat prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Stanisław Przondo, delegat Wydziału Zdrowia oraz Witaliusz Stasiuk, kierownik ekipy ekshumacyjnej. W terenie protokoły podpisali Witold Mydlarz z Wydziału Zdrowia i Bolesław Wojdak, delegat prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Kilku z żołnierzy zmarło już po wojnie do 1951 r. włącznie.

Drugim terenem ekshumacji były miejscowości poza Opolem, skąd przeprowadzono ekshumacje w dniach 29 maja-24 czerwca 1952 r. (protokół końcowy ma datę 27 czerwca). W skład komisji wchodzili: Marian Góralski, delegat prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Helmut Gambiec, delegat prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Antonin Syryk, delegat Wydziału Zdrowia oraz Witaliusz Stasiuk, kierownik ekipy ekshumacyjnej. Ogółem ekshumowano 1898 zwłok, w tym z Krapkowic 82, Prószkowa 274, Wójtowskiej Wsi 492, Chróściny 240, Turawy 38, Groszowic 43, Tarnowa Opolskiego 70, Ozimka 45,Chrząstowic 19, Czarnowąsów 156, Dąbrówki Dolnośląskiej 7, Dobrzenia Wielkiego 40, Gosławic 103, Kup 16, Pokoju 58, Popielowa 215. W dokumentacji zachowały się też zdjęcia likwidowanych mogił.

W czasie akcji ekshumacyjnych wydobywano też ciała żołnierzy niemieckich, uciekinierów i lokalnych mieszkańców. Ich zwłoki przenoszono na lokalne cmentarze. To samo dotyczyło też dwóch osób narodowości polskiej. Wspominałem już o tym wyżej.

Do dziś odbywają się na cmentarzu pochówki odnalezionych żołnierzy Armii Czerwonej, np. w 2016 r. Fundacja Pamięć pochowała 4 żołnierzy odnalezionych w Szybowicach, gm. Prudnik w zbiorowej mogile razem z żołnierzami niemieckimi, 15 maja 2018 r. Fundacja Silesia pochowała 8 żołnierzy odnalezionych przy okazji prac ekshumacyjnych żołnierzy niemieckich w miejscowościach Krogulna i Szybowice. 23 marca 2018 r. odbył się pochówek żołnierza radzieckiego odnalezionego przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej w miejscowości Kamionka, gm. Reńska Wieś.

Należy pamiętać, iż po otworzeniu cmentarza przez jakiś czas nie odbywały się na nim pochówki, gdyż odnalezionych żołnierzy chowano na cmentarzu w Kluczborku.

Ferie w Muzeum

Narnia i muzealne tajemnice

JUSTYNA TOKARSKA

Sesja zdjęciowa ze starą szafą, ćwiczenia królewskich strażników w walce na miecze i strzelaniu z łuku albo warsztaty z lokalną historią i legendami – wszystko to, a także wiele innych ciekawych zajęć mieli uczestnicy tegorocznych Ferii w Muzeum, które odbyły się podczas przerwy międzysemestralnej w dniach od 10 do 21 lutego 2020 r.

Ponad 400 młodych mieszkańców naszego miasta i ziemi kozielskiej wzięło udział w oferowanych przez Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu w organizacji zajęciach w czasie zimowej przerwy w nauce. Dzieci w różnym wieku, indywidualnie i w umówionych grupach, codziennie o ustalonych godzinach przybywały, by uczestniczyć w tematycznych warsztatach, takich jak: „Zamek moich marzeń – witraże", „Warsztaty historyczno-regionalne", „Wszystkie drogi prowadzą do Narni – tajemnice kozielskiego muzeum", „Kubek czy miska – co z gliny powstanie?", „Warsztaty muzyczne Anny Jellinek", „Książę kozielski w komiksie".

Dużą atrakcją były profesjonalne warsztaty historyczno-regionalne, prowadzone przez historyka, pana Roberta Słotę. Muzeum odwiedzili także redaktorzy programu Schlesien Journal, w tym młody redaktor Willi Scholtz-Knobloch z Mittendrin Radio der Deutschen Minderheit, co zapewne przyczyniło się do promocji naszego Muzeum poza Opolszczyznę. Wszyscy uczestnicy codziennie mogli się dowiedzieć wielu ciekawostek, np. o kozielskiej legendzie, historii Zamkowego Wzgórza, poszukiwaniach pierwszego grodu w Koźlu, jak i o baśniowej krainie Narni. Uczestnicy wykazywali się pomysłowością, zaskakującą i imponującą wiedzą oraz dużym i godnym pochwały zaangażowaniem. Podczas zajęć manualnych niejeden mody uczestnik odkrył w sobie talenty plastyczne, zwłaszcza podczas zajęć lepienia z gliny.

W zajęciach oprócz uczestników przybywających indywidualnie wzięły udział m.in. grupy korzystające z półkolonii w Miejskim Ośrodku Kultury, Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz wycieczki ze szkół z różnych osiedli Kędzierzyna-Koźla, a także z Pokrzywnicy i Reńskiej Wsi. Wszystkie grupy oprócz udziału w zajęciach warsztatowych, zwiedziły także Muzeum i poznały dzieje tego historycznego miejsca.

Nad dziećmi opiekę sprawowali wykwalifikowani pedagogicznie pracownicy Muzeum oraz pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej, którzy wsparli zespół muzealników przygotowaniem warsztatów o tematyce związanej z literaturą dla dzieci. Przygotowane w ramach tej współpracy zajęcia na temat krainy Narni były najbardziej obleganymi przez młodych uczestników Ferii w Muzeum. Bogactwo rekwizytów, możliwość skorzystania ze strojów, szkolenie w strzelaniu z łuków i zawody szermiercze wzbudziły mnóstwo emocji i do poszczególnych atrakcji ustawiały się dawno nieobserwowane w naszym mieście kolejki. Były odtwarzane sceny z baśniowej krainy, wybrano księżniczkę i księcia, poszukiwano ukrytych na muzealnych ekspozycjach skarbów, powstało tez mnóstwo prac plastycznych o tematyce okołomuzealnej – przede wszystkim z wizerunkami: zamku, dam, rycerzy, koziołków, wariacje na temat legendy kozielskiej, komiksy, a także liczne gliniane rzeźby.

Dziewczynkom i chłopcom spędzającym czas w mieście spodobał się pomysł ferii w kozielskim Muzeum. Niektórych gościliśmy regularnie przez dwa tygodnie, dzięki czemu mogliśmy młodych miłośników historii lepiej poznać. Odnotowaliśmy także uczestników, którzy w Kędzierzynie-Koźlu spędzali ferie u rodziny, ale na co dzień mieszkają w całkiem odległych miejscach, takich jak np. Jelenia Góra czy Koszalin. Niektórzy zapowiedzieli, że wrócą do nas w przyszłym roku i będą zachęcać swoich rówieśników do poznania naszego Muzeum. Jak przebiegały zajęcia, najlepiej zobaczyć na zamieszczonych obok zdjęciach.

Zdjęcia: archiwum Muzeum

2020

16 stycznia – spotkanie z Markiem Szołtyskiem

Marek Szołtysek to pisarz, dziennikarz, felietonista i historyk. W kręgu jego zainteresowań znajduje się m.in. kultura regionalna. W swoim dorobku pisarskim ma ponad 30 książek. Podczas spotkania w naszym Muzeum pan Marek Szołtysek omówił ciekawy temat, jakim są zabawy i zabawki śląskie.

5 lutego – Inauguracja Znaczka Turystycznego

Muzeum dołączyło do grona ok. 6 tys. placówek (Europie, Rosji oraz Stanach Zjednoczonych) posiadających Znaczek Turystyczny. Znaczek otrzymał nr 915. Można go zakupić w recepcji Muzeum.

Luty – Ferie w Muzeum

W okresie od 10 do 19 lutego w Muzeum odbyły się zajęcia w ramach ferii zimowych. Wstęp na zajęcia był wolny. W ramach zajęć zaproponowano sześć bloków tematycznych: Zamki moich marzeń – witraże, Warsztaty historyczno-regionalne, Wszystkie drogi prowadzą do Narni, Kubek czy miska – co z gliny powstanie, Warsztaty muzyczne Anny Jellinek, Książę kozielski w komiksie.

20 lutego – Spotkanie z Gerardem Kurzajem

Pan Gerard Kurzaj jest prezesem Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic. Od lat aktywnie angażuje się w organizację spotkań kulturalnych mieszkańców naszego miasta z potomkami Ślązaków zamieszkujących w Stanach Zjednoczonych. Wykład, jaki wygłosił w Muzeum, nosił tytuł „Śląscy Teksańczycy – wczoraj i dziś".

28 lutego – Wykład prof. Andrzeja Niwińskiego

W naszej placówce odbyła się prelekcja prof. Andrzeja Niwińskiego pt. „Polscy archeolodzy na tropie grobu faraona! Najnowsze badania i najnowsza edycja „Faraona". Profesor przewodzi pracom Misji Skalnej w Egipcie, jest również związany z Zakładem Archeologii Egiptu w Instytucie Archeologii UW. To już kolejny raz, gdy profesor Niwiński był gościem Muzeum Ziemi Kozielskiej. Wcześniej (w 2018 roku) współpraca profesora z naszym Muzeum zaowocowała wystawą „Tajemnice Egiptu", która eksponowana była w Domu Kultury „Koźle".

12 marca – Muzeum zamknięte dla zwiedzających

W związku z epidemią koronawirusa decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wszystkie placówki muzealne w Polsce zostały zamknięte dla odwiedzających.

14 marca – Muzeum czatuje

W okresie zamknięcia Muzeum z powodu pandemii wirusa covid-19 pracownicy Muzeum rozpoczęli projekt pt. Muzeum czatuje. W ramach tego przedsięwzięcia każdego dnia na fanpage'u placówki ukazywał się artykuł dotyczący historii, poszukiwania „skarbów", archeologii czy edukacji. Autorami tekstów byli: Aleksandra Gałka, Justyna Tokarska, Bolesław Bezeg i Jakub Dobner.

17 marca – Ogłoszono konkurs „Kozielski Komiks Historyczny 2020"

Od 17 marca do 17 maja trwał nabór prac w ramach konkursu plastycznego. Uczestnicy mieli za zadanie wykonać komiks mieszczący się w jednym z następujących tematów: Księstwo kozielskie w okresie bitwy pod Grunwaldem, wojna 30-letnia, twierdza Koźle. W konkursie zwyciężył Marek Zwarycz – uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie-Koźlu.

4 kwietnia – Władze miasta zgłosiły Muzeum do XXIV edycji ogólnopolskiego konkursu budowlanego „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku"

Muzeum otrzymało kilkaset głosów internautów, co pozwoliło nam wejść do drugiego etapu, w którym głosowanie trwa do 3 sierpnia. Prosimy o głosy!

17 maja – Otwarcie Muzeum po okresie zamknięcia z powodu epidemii wirusa covid-19

Od tego dnia Muzeum funkcjonuje na podstawie specjalnego regulaminu, w myśl którego ze względów epidemicznych w Muzeum może przebywać jednocześnie maksymalnie sześciu zwiedzających. W Muzeum należy używać maseczki ochronnej, a przy wejściu dostępny jest preparat do dezynfekcji rąk. Muzeum jest czynne od wtorku do niedzieli w następujących godzinach: wtorek i czwartek 12.00-16.00, środa 14.00-19.00, piątek, sobota i niedziela 13.00-17.00. Zapraszamy!

Oprac. Aleksandra Gałka

Eksponaty z Muzeum Ziemi Kozielskiej

Wielka historia w małym muzeum

BOLESŁAW BEZEG

Eksponowana w Muzeum Ziemi Kozielskiej kopia obrazu wybitnego niemieckiego batalisty Wilhelma von Kobella „Oblężenie Koźla" oprócz walorów artystycznych niesie ze sobą wielowarstwowy przekaz – historyczny, propagandowy i filozoficzny.

Po pokonaniu w roku 1805 pod Austerlitz koalicji rosyjsko-austriackiej używający już od roku tytułu cesarza Francuzów Napoleon Bonaparte zmusił Franciszka II Habsburga do zrzeczenia się tytułów króla niemieckiego i cesarza rzymskiego, a zatem do pozostania jedynie cesarzem Austrii. Nawiązując do cesarstwa Karola Wielkiego, Napoleon przyjął rolę protektora państw niemieckich, z których części 12 lipca 1806 roku utworzył związany z Francją Związek Reński. Był to swoisty krok do zjednoczenia Niemiec, ale bez tworzących wcześniej Rzeszę państw takich jak Bawaria, Saksonia, Prusy, Holstein czy Pomorze Przednie. Ówczesny król Prus Fryderyk Wilhelm III, który niestety nie dorównywał swoim dwóm wybitnym poprzednikom, a miał ambicję odgrywania przewodniej roli w Niemczech, poczuł się obrażony powstaniem Związku Reńskiego i, ufny w legendarną pruską armię (żołnierze jego ojca słynęli jako „Połykacze Ognia"), nieopatrznie wypowiedział wojnę Napoleonowi Bonaparte. Niestety, potomkowie Połykaczy Ognia nie dotrzymali pola „Bogu Wojny" i w efekcie rozegranych przez Napoleona 16 października 1806 roku symultanicznie dwóch bitew pod Jeną i Auerstedt obie pruskie armie (a także wspierająca Prusaków armia Saksonii) przestały istnieć. Król Fryderyk Wilhelm III uciekł z Berlina do Królewca, a jego apartamenty zajął cesarz Francuzów.

Wilhelm von Kobell – autoportret malarza wykonany około roku 1800 znajduje się w muzeum Alte Nationalgalerie w Berlinie.

WIELKA ARMIA POD KOŹLEM

W celu likwidacji ostatnich pruskich garnizonów na Śląsku Napoleon skierował tu korpus Wielkiej Armii dowodzony przez swojego brata Hieronima Bonaparte. Wielka Armia była tworem międzynarodowym, a w jej skład wchodziły oddziały państw sprzymierzonych z Napoleonem. Tak oto w początkach 1807 roku na przedpolach Koźla pojawiły się oddziały Wielkiej Armii Napoleona. Wśród skierowanych pod Koźle wojsk najliczniejszą grupę stanowili Bawarczycy, nic więc dziwnego, że dowodzenie oblężeniem objął bawarski generał major Clemens von Raglovich. I to właśnie on jest najważniejszą postacią odmalowaną przez Wilhelma von Kobella na obrazie „Oblężenie Koźla". Widzimy go wśród występujących konno barwnie odzianych bawarskich oficerów. Generał jest w granatowym, skromnym, ale eleganckim uniformie, o jego funkcji świadczy ekskluzywny rapier u boku oraz lamowany obwódką ze strusiego puchu charakterystyczny dla epoki tzw. kapelusz stosowany, nazywany też bikornem. Raglovich nie nosi go wzorem Napoleona bokiem, lecz prostopadle, wzorem admirałów czy ambasadorów. O wyróżnienie generała zadbał też malarz, wsadzając go na jedynego w kadrze białego rumaka. Oficerowie rozmawiają, Raglovich obserwuje toczącą się na przedpolu walkę: z twierdzy wyszedł właśnie zbrojny wypad, który zaatakował stanowiska artyleryjskie. Na pomoc artylerzystom pospieszyła bawarska piechota i właśnie trwa wymiana ognia między kolumnami obu wojsk. Wygląda na to, że Prusacy zaraz umkną do twierdzy, nie osiągając zamierzonych celów, czyli nie niszcząc oblężniczej artylerii. To chwila największego bawarskiego triumfu podczas tego oblężenia.

Wyobrażenie o umiejętnościach artystycznych Wilhelma von Kobella daje np. ten obraz z 1821 r. „Pejzaż z polną drogą", na którym widać, że artysta potrafił oddać rzeczywistość z fotograficzną dokładnością.

ŚCIEŻKI CHWAŁY BAWARCZYKÓW

Walki pod Koźlem, ze zmiennym nasileniem, toczyły się od lutego do czerwca 1807 r. W toku oblężenia załoga skurczyła się do jednej czwartej stanu. Spadek liczby obrońców tylko w części był skutkiem morderczego ostrzału, prawdziwą zmorą dowództwa stały się

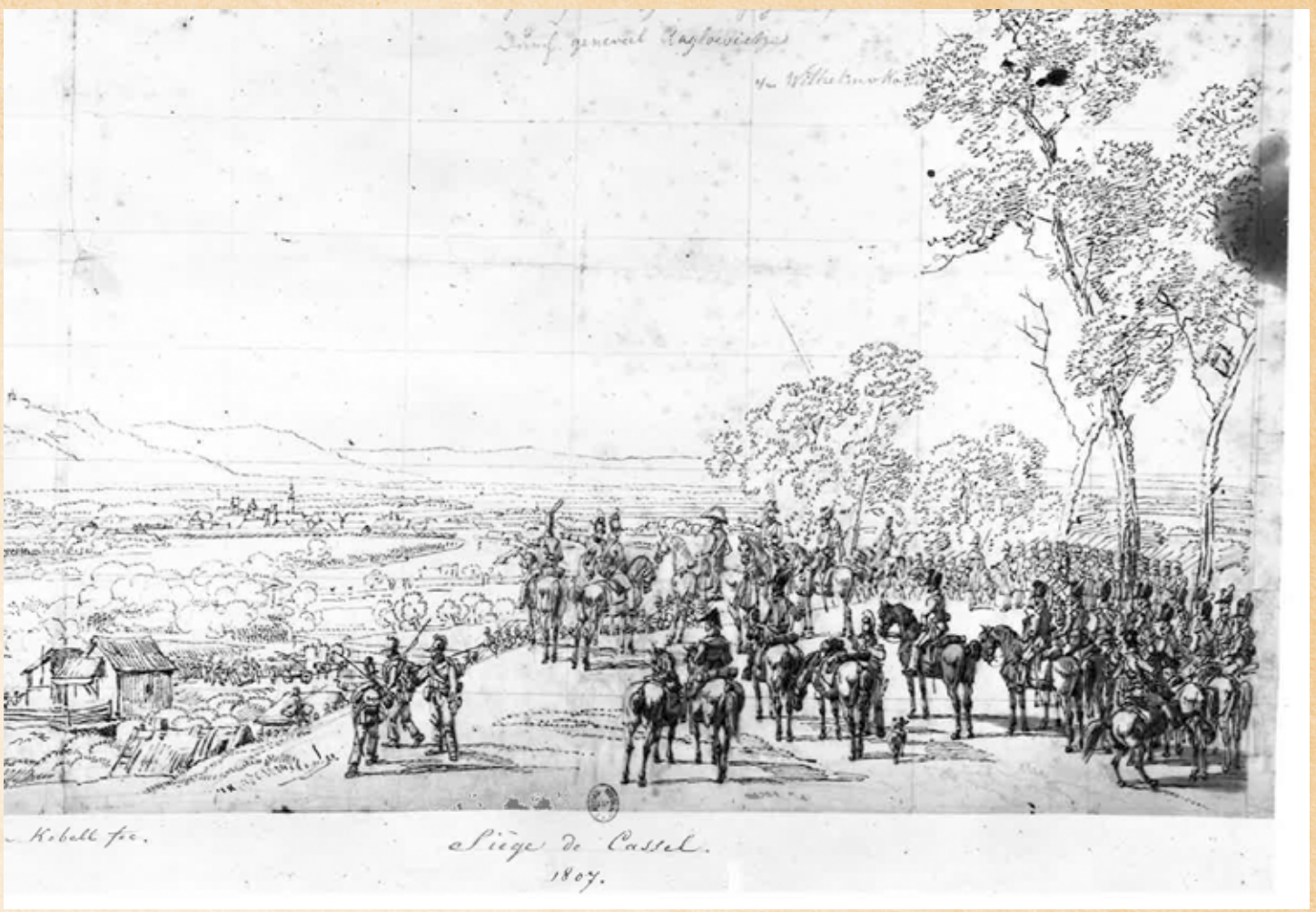

Szkic do obrazu wykonany przez Wilhelma von Kobella znajduje się w Bibliotèque Nationale w Paryżu.

Kopia obrazu von Kobella wykonana około roku 1906 – eksponowana jest w Muzeum Ziemi Kozielskiej.

Oryginał obrazu „Oblężenie Koźla" autorstwa Wilhelma von Kobella wykonany w roku 1808 znajduje się w monachijskim muzeum Neue Pinakothek. Zdjęcie otrzymane z Muzeum Neue Pinakothek.

dezercje. Zgodnie z pruską doktryną w miejscowych pułkach służyli miejscowi chłopi, a ci w większości byli polskojęzyczni, nawet jeśli nie mieli świadomości narodowej. Dla załogi twierdzy nie było tajemnicą, że wśród żołnierzy Napoleona (akurat nie pod Koźlem, ale już pod niedalekim Kłodzkiem) byli Polacy. Z tego powodu wielu pruskich żołnierzy starało się przejść na drugą stronę konfliktu. Dezercyjna psychoza dała się dowództwu we znaki do tego stopnia, że wydano rozkaz zabicia bram twierdzy gwoździami, a szwadron fortecznych dragonów został pozbawiony koni. Mimo to Ślązacy uciekali setkami. Ostatecznie w czerwcu 1807 roku dowódca twierdzy, pułkownik von Neumann, podpisał kapitulację i zgodził się w perspektywie kilku tygodni wpuścić do twierdzy żołnierzy Napoleona. Ale do zaplanowanego na lipiec 1807 r. triumfalnego wjazdu Hieronima Bonaparte do Koźla nie doszło. W tzw. międzyczasie 7 lipca 1807 roku król Prus i cesarz Francuzów podpisali traktat pokojowy w Tylży. Prusacy stali się sojusznikami Francuzów, a jako tacy nie musieli im już wydawać swoich garnizonów. W sześć lat później, w trakcie kampanii 1813 roku Bawarczycy zmienili stronę konfliktu, w efekcie podczas Kongresu Wiedeńskiego zasiadali po stronie zwycięzców. Namalowany przez von Kobella cykl obrazów przedstawiających napoleońską epopeję bawarskiej armii przedstawia zarówno zwycięstwa odniesione u boku Napoleona, jak i walki przeciwko niemu. Cykl zamówiono w celach propagandowych. Można by odnieść wrażenie, że w żołnierskiej filozofii liczy się zwycięstwo i chwała, a nie idee, o jakie toczy się walka.

Targ nad Jeziorem Bodeńskim w Constanzy. 1820.

BARDZO DOBRA KOPIA

Obraz eksponowany w Muzeum Ziemi Kozielskiej „Oblężenie Koźla" to bardzo wierna kopia powstałego w 1808 roku w Monachium obrazu Wilhelma von Kobella. Prawdopodobnie naszą kopię zamówiło miasto Koźle przed setną rocznicą oblężenia, czyli przed rokiem 1907. Jak stwierdzili pracownicy monachijskiego muzeum, którym przesłaliśmy fotografię naszego obrazu, nieznany kopista wykazał się wysokiej klasy kunsztem. Kopia oddaje wiernie niuanse warsztatu autora. Niestety, marne są szanse na to, byśmy mogli wypożyczyć oryginał i zobaczyć go w Koźlu, bo liczący już ponad 200 lat obraz jest w bardzo złej kondycji. Płótno straciło swoją elastyczność i wytrzymałość, a powierzchnia malunku jest mocno spękana i słabo trzyma się podłoża, zatem nie może być zwijana. Może kiedyś, gdy dzieło przejdzie gruntowną konserwację. Na tym tle nasz obraz (wszak o sto lat młodszy) jest w doskonałym stanie.

ROMANTYK REALISTA

Wilhelm von Kobell urodził się 7 kwietnia 1766 roku w Mannheim w Badenii-Wirtembergii. Jego ojcem był niemiecki malarz krajobrazista Ferdynand Kobell, malował także jego stryj Franz Kobell – obaj byli pierwszymi nauczycielami malarstwa młodego Wilhelma. Studiował obrazy w galeriach Mannheim, ćwiczył malowanie w stylu holenderskim i angielskim, uczył się snycerstwa, próbował różnych stylów. Niemal przez całe życie podróżował, by zbierać malarskie doświadczenia i poznawać różne szkoły. Zwiedził szereg galerii niemieckich, holenderskich, angielskich, włoskich, paryskich i wiedeńskich. W roku 1808 przybył do Monachium, gdzie otrzymał stanowisko profesora w tamtejszej akademii. To wtedy właśnie namalował „Oblężenie Koźla", który to obraz jest częścią większego cyklu poświęconego „chwale bawarskiego oręża", a zamówionego przez bawarskiego następcę tronu.

Kapitulacja twierdzy Brzeg. 1809.

Historycy sztuki określają von Kobella malarzem przełomu pomiędzy romantyzmem a realizmem, z wyraźnymi cechami szkoły niderlandzkiej. Niewątpliwie był Wilhelm von Kobell wybitnym niemieckim batalistą, który, gdyby żył w mniej burzliwych czasach, zapewne byłby znany z innych dzieł, ale wojny napoleońskie oraz jego wybitne obrazy batalistyczne sprawiły, że otrzymywał coraz więcej tego typu zleceń i w ten sposób utrwaliła się jego marka.

DLACZEGO GÓRA TAKA WIELKA?

Dzięki swojemu wybitnemu talentowi i hołdowaniu zasadom realizmu Wilhelm von Kobell dał nam (oczywiście za pośrednictwem równie wybitnego kopisty) tak wierny wizerunek Koźla z początku XIX wieku, że z niewielką przesadą możemy go nazwać pierwszą fotografią Koźla. Na obrazie widać sylwetki charakterystycznych budowli, takich jak zamek, kościół św. Zygmunta i św. Jadwigi, wieża ratuszowa czy baszta Montalemberta. Dzięki dokładniejszym oględzinom możemy się pokusić o odtworzenie konstrukcji ówczesnego drewnianego mostu przez Odrę, ale jest jeden szczegół, który wzbudza w niektórych zwiedzających wątpliwości co do wiarygodności wizerunku miasta. Chodzi o górującą nad miastem sylwetkę Góry Świętej Anny – na obrazie jest ona wyraźnie za duża. Zdarza się więc pracownikom usłyszeć pytanie „dlaczego?". Odpowiedź jest prosta. Wilhelm von Kobell dużo podróżował, ale na Śląsku najprawdopodobniej nigdy nie był. Malując oblężenie Koźla korzystał ze szkicowników bawarskich oficerów, którzy wykonali szereg dokładnych szkiców oblegania miasta. W szkicach ujęli też dalszy plan, ale ponieważ wzgórze nie miało dla nich militarnego znaczenia, nie przywiązywali wagi do skali. W efekcie doszło do przekłamania jego wielkości, ale to jedyna wada naszego obrazu. Reszta się zgadza. Wilhelm von Kobell zmarł 15 lipca 1853 r. w Monachium.

Bitwa pod Hanau. 1813.

Praca nagrodzona w konkursie Kozielski Komiks Historyczny 2020

SPRAWA JEST OCZYWISTA! ZDECYDUJ SIĘ, CHŁOPIE!
PO CO PRZYŁĄCZAĆ SIĘ DO KRZYŻAKÓW, SKORO OFERUJĘ CI MIEJSCE U ARMII I ZIEMIĘ NA MIEJSCU?
W ZASADZIE...
W ZASADZIE ODLEGŁOŚCI NIE MA NIC DO RZECZY!
CHŁOPIE, MASZ DOKŁADNIE MCCXIII POWODÓW, DLA KTÓRYCH POWINIENEŚ SKORZYSTAĆ Z MOJEJ OFERTY!
NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ KRZYŻACKIEMU SYSTEMOWI PRALINEMU! POLSKA OFERUJE CI DUŻO WIĘCEJ!
ALE...
PRZYNAJMNIEJ U KRZYŻAKÓW DZIELNICE SĄ TYLKO W MIASTACH, A NIE W CAŁYM KRAJU! HE!HE!
JAK ŚMIESZ OBRAŻAĆ USTRÓJ NASZEGO PAŃSTWA?!!
ALEŻ, PANOWIE...
TAM CZY SIAM TEN KMIOTEM JEST MÓJ! NACIĄGAJ SOBIE INNYCH PROSTACZKÓW!
ŻARTUJESZ?! WŁAŚNIE SIĘ GODZI, ZANIM UTARUJĘEŚ TU ZE SWOIMI BUCIORAMI!!!
KMIOTEM? PROSTACZKÓW?
NIE JEST CI PODLEGŁY! OBDARUJĘ GO ZIEMIĄ I WCIĄGNĘ DO SWOJEJ ARMII A TOBIE NIC DO TEGO!
ALE JA WCALE NIE...
SPOKOJNIE! TYLKO SPOKOJNIE! JESTEM PEWIEN ŻE OBAJ USZANUJEMY PAŃSKĄ DECYZJĘ, JEŚLI BĘDZIE ONA PRZYCHYLNA MNIE!
WRRRRR...
A MOŻE JA COŚ POWIEM, CO?!!

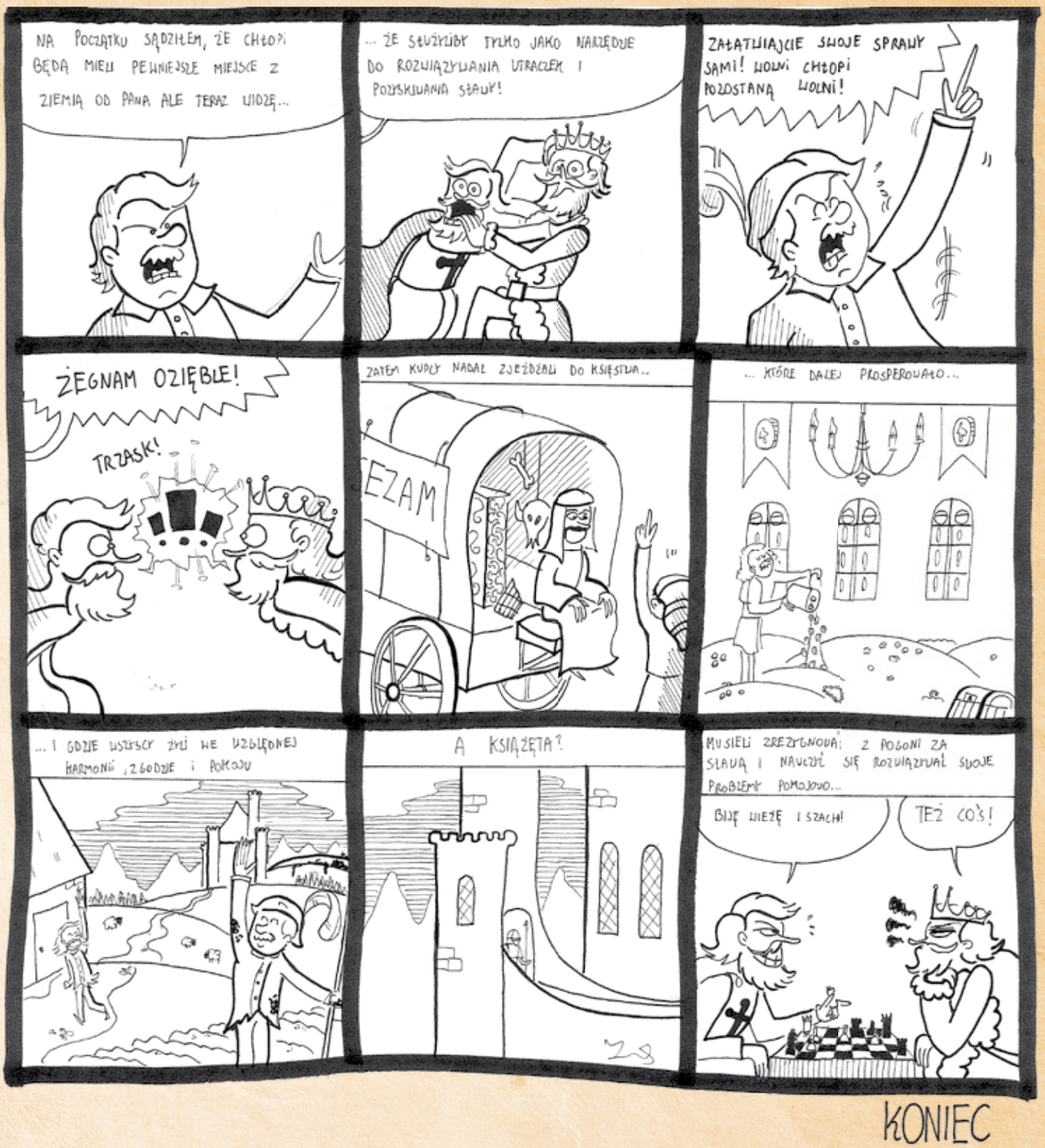

Konkurs Kozielski Komiks Historyczny 2020

Nagrodzony komiks

Licealista z II LO Marek Zwarycz został zwycięzcą zorganizowanego przez Muzeum Ziemi Kozielskiej konkursu na Kozielski Komiks Historyczny. Narysował on obrazkowe opowiadanie „Ziemia Kozielska w okresie bitwy pod Grunwaldem”.

Do udziału w konkursie namówiła go wychowawczyni, Pani Ewa Kampa, znająca jego rysownicze pasje. Nagrodę – tablet oraz gadżety reklamowe Muzeum Ziemi Kozielskiej - wręczyła z zachowaniem zasad epidemiologicznych p.o. dyrektora Muzeum dr Izabela Migocz. Powyżej prezentujemy nagrodzony komiks. Zwycięzcy i Jego Grupie Wsparcia gratulujemy! Istnieje prawdopodobieństwo, że podobne konkursy na historyczne komiksy będą się odbywały co roku.

Tekst i foto: BEZ

Nie tylko Muzeum Ziemi Kozielskiej...

Zabunkrowane muzeum

JAKUB DOBNER

Poruszającym się po Kędzierzynie-Koźlu i okolicach rzucają się w oczy dziwne, stare betonowe budowle różnej wielkości. Najczęściej możemy spotkać „betonowe jajka" usytuowane przy drogach, a także olbrzymie betonowe hangary w różnych częściach miasta. Zbliżając się ulicą Zwycięstwa do głównej bramy zakładów na osiedlu Blachownia mijamy po prawej stronie jeden z takich olbrzymów. Jest to schron przeciwlotniczy typu Saltzgitter.

Schron z zewnątrz.

Schron przeciwlotniczy typu Saltzgitter zwany jest również Geilenberg Bunker (od nazwiska wysokiego komisarza ds. działań natychmiastowych w ministerstwie uzbrojenia i produkcji wojennej III Rzeszy). Podczas nalotów w czasie II wojny światowej służył on za schronienie mieszkającej w pobliżu kadrze technicznej zakładów Oberschlesische Hydrierwerke AG Blechhammer. Schron tego typu w założeniu miał wytrzymać bezpośrednie trafienie bombą o wagomiarze 500 funtów. Aby było to możliwe, jego ściany mają 2,5 metra grubości i są wykonane ze zbrojonego betonu. W środku jest zaskakująco mało miejsca jak na takiego kolosa. Możemy tam zobaczyć, że konstrukcja ścian oparta jest na giętych szynach, a przestrzenie między nimi wypełnione są deskami. To tzw. „tracony szalunek", który miał zabezpieczać przebywających wewnątrz ludzi przed odpryskami betonu, gdyby schron został trafiony.

W ostatnich latach obiekt został wyremontowany dzięki środkom unijnym pozyskanym przez gminę Kędzierzyn-Koźle we współpracy ze stowarzyszeniem Blechhammer-1944. W bunkrze utworzono „Strefę Historii i Inspiracji", a częścią tego przedsięwzięcia jest „Muzeum Śląskiej Bitwy o Paliwo – Blechhammer 1944".

Blachownia, dzisiaj część Kędzierzyna-Koźla, swój rozwój zawdzięcza przemysłowi. W XVIII wieku była tam zlokalizowana walcownia blach, stąd stosowana za czasów pruskich nazwa Medar-Blechhammer. W roku 1939 w okolicach Blachowni rozpoczęto budowę zakładów chemicznych zajmujących się przetwarzaniem węgla kamiennego. Produkowano z niego w drodze hydrogenizacji węgla lotniczą benzynę syntetyczną oraz inne chemikalia. Zakład ten budowany był przez berlińską spółkę Mineralölbau GmbH. Produkcję benzyny rozpoczęto na początku 1944 r., jednak w wyniku trwających od lipca alianckich nalotów, w grudniu tego samego roku zakład został praktycznie wyłączony z produkcji. Fabryka ta w nomenklaturze amerykańskich wojsk lotniczych nazywana była Blechhhammer North. Bliźniaczy zakład na obecnym osiedlu Azoty nazywany był Blechhammer South, on również w wyniku bombardowań nie osiągnął pełnej mocy produkcyjnej. W muzeum możemy zobaczyć dokumenty związane z zakładami, w tym zdjęcia, przepustki, narzędzia używane przez robotników, beczki

Sala podczas wykładu.

Barak jeniecki.

Mundur brytyjski.

Sala Judenlager.

Pasiak więźnia obozu.

po produktach chemicznych.

Powstanie tych wielkich zakładów produkcyjnych wiązało się z zaangażowaniem dużej liczby pracowników. W muzeum szczególne miejsce poświęcone jest budowniczym: robotnikom przymusowym, jeńcom wojennym i więźniom. Szacuje się, że w budowaniu obydwu zakładów brało udział około 50 tys. robotników zgromadzonych w kilkudziesięciu obozach. Wśród pamiątek po budowniczych zgromadzonych w gablotach można zobaczyć przedmioty belgijskie, francuskie, angielskie, rosyjskie, polskie. Jednym z obozów o szczególnie ciężkich warunkach bytowych był obóz dla więźniów żydowskich, przebywało w nim około 4000 więźniów pochodzących głównie z zachodu Europy. Jego pozostałości znajdują się w Sławięcicach – zachowały się m.in. brama wjazdowa, wieżyczki strażnicze i krematorium.

Mundur porucznika Lindella.

Informacje o stanie zaawansowania budowy zakładów przez Niemców zostały przekazane aliantom przez wywiadowców Armii Krajowej, którzy pracowali w nich jako robotnicy przymusowi. W rezultacie w 1944 r., po utworzeniu przez Amerykanów baz na południu Włoch, alianci rozpoczęli ofensywę lotniczą. Działania te realizowała 15. Flota Powietrzna USA. Naloty na zakłady trwały od lipca do grudnia 1944 r. W rajdach wzięło udział około 3000 bombowców, z czego około 220 maszyn nie wróciło do baz. Zainteresowanie działaniami Amerykanów było powodem zawiązania się grupy, która dała początek stowarzyszeniu Blechhammer-1944. Pierwsze działania członków związane były z poszukiwaniem miejsc upadku strąconych przez obronę przeciwlotniczą samolotów. Odbywały się one we współpracy z wydziałem Ministerstwa Obrony USA, które mimo upływu lat nadal dąży do odnalezienia szczątków lotników i przewiezienia ich do domu. Niektóre z rodzin poszukiwanych lotników gościły w Kędzierzynie-Koźlu i mogły odwiedzić miejsca katastrofy bliskich. Rodziny lotników podarowały stowarzyszeniu wiele cennych pamiątek.

Łuski naboi przeciwlotniczych.

Ci, którzy interesują się jak działała niemiecka obrona przeciwlotnicza, znajdą w Muzeum Śląskiej Bitwy o Paliwo sporo ciekawych eksponatów. Do najciekawszych należą elementy radaru Würzburg, pełna gama łusek z pocisków przeciwlotniczych oraz elementy rozbitego samolotu myśliwskiego Messerschmitt, wśród nich są blachy poszycia i fragmenty uzbrojenia. Największe wrażenie robi silnik tego samolotu. Jest to wykonana przez firmę Daimler-Benz 12-cylindrowa jednostka napędowa o mocy ponad 1000 KM. Inną wartą zobaczenia rzeczą jest album ze zdjęciami, który należał do członka załogi dział przeciwlotniczych, stacjonującego początkowo na terenie zakładów w Blachowni. Na zdjęciach możemy zobaczyć codzienne życie chłopców służących w niemieckiej obronie przeciwlotniczej. Poza wystawą zlokalizowaną w schronie zbiory prezentowane są również w piwnicach Domu Kultury „Lech" przy ulicy Wyzwolenia.

Muzeum prowadzone jest przez stowarzyszenie Blechhammer-1944 dzięki pasji kilkunastu osób, które poza pracą zawodową zajmują się społecznie popularyzowaniem historii. Działacze prowadzą prace poszukiwawcze na terenie Kędzierzyna-Koźla, w porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Opolu, identyfikują odnalezione fragmenty samolotów oraz pozyskują i udostępniają przedmioty o wartości historycznej na potrzeby muzeum. Praca w archiwach to także ważna część działalności stowarzyszenia, dotychczas prowadzono kwerendy m.in. w Imperial War Museum, Bundesarchiv, Instytucie Yad Vashem i innych.

Zwiedzanie muzeum jest możliwe po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się z Waldemarem Ociepskim pod numerem telefonu 669 128 245.

Pilotka – nakrycie głowy pilota.

Silnik samolotu.

Eksponaty z Muzeum Ziemi Kozielskiej

O zaginionych owocach i innych sekretach zabytków muzealnych

ALEKSANDRA GAŁKA

W zbiorach Muzeum Ziemi Kozielskiej znajdują się rozmaite zabytki. Jedne przykuwają oczy pięknymi zdobieniami, inne mają wręcz banalną formę i na pierwszy rzut oka wydają się dość nudne. Lecz każdy przedmiot skrywa tajemnice. Wystarczy tylko tę tajemnice odkryć…

Opowieść, którą pragnę się z Państwem podzielić, dotyczy zakątka z muzealiami datowanymi na XIX i XX w. Z tekstu dowiecie się Państwo dlaczego na drzewie nie ma jabłek, choć powinny tam być i kto pił z kufla, z którego już nikt się nie napije.

Przygody Kuby

W 2018 r. na zlecenie gminy Kędzierzyn-Koźle toruńska firma Kadesz – Sebastian Smagłowski Konserwacja Dzieł Sztuki wykonała konserwację obrazu „Chłopiec i pies", który znajduje się w zbiorach Muzeum Ziemi Kozielskiej. Podczas tych prac ustalono, że wspomniany obraz olejny został wykonany na płótnie lnianym rozciągniętym na krosnach drewnianych (sosnowych). Warstwa malarska pokryta jest werniksem damarowym. Obraz oprawiony jest w czarną ramę drewnianą z detalem złoconym, rama była poddawana naprawom. Na obrazie brak sygnatur, trudno zatem ustalić, kto jest autorem, czy z jakiego warsztatu obraz pochodzi. Również problematyczna jest kwestia datowania, którą możemy ustalić jedynie poprzez wiedzę, że obraz powstał na płótnie lnianym gruntowanym fabrycznie, co wskazuje na XX w. Ponadto na krosnach widnieją wymiary obrazu w postaci zapisów w formie pieczęci, kolejno „78" i „28", co znów potwierdza tezę, iż krosna są fabryczne i wykonane współcześnie. Jak możemy przeczytać w sprawozdaniu z prac konserwatorskich, w dolnej części krosien znajduje się niewyraźny znak, którego nie można odczytać – prawdopodobnie jest to sygnatura autora obrazu. Niestety, autorzy sprawozdania nie zamieścili w nim zdjęcia tego fragmentu obrazu.

Pocztówka, fot. Ebay.

Patyczek niezgody, czyli co właściwie ukazuje obraz?

Obraz przedstawia małego chłopca wspinającego się na płot. Chłopiec ubrany jest w białą koszulę i zielone spodenki, na stopach nie ma obuwia. Na ziemi leży kapelusz myśliwski z piórkiem (Jägerhut). Pies, przed którym dziecko ratuje się ucieczką na płot, naddarł mu koszulę. Chłopiec prawą ręką trzyma się ogrodzenia, natomiast lewą chwycił gałąź drzewa znajdującego się za płotem. Ukazany na obrazie pies to jamnik o czarno-miodowej sierści. Twarz chłopca wyraża strach, na jego policzkach zakwitł duży rumieniec. Na ziemi leży długi patyczek. I ten patyczek okazuje się kluczowy dla dalszych rozważań.

Dlaczego na ziemi leży pojedynczy patyczek? Choć ukazany w subtelny sposób, a jednak wysuwa się na pierwszy plan? Dlaczego został tak zaakcentowany? Odpowiedź zdaje się oczywista. Ów patyczek posłużył chłopcu jako narzędzie do rozdrażnienia psa. I w tym momencie, gdy patrzymy na obraz, nasuwa się na myśl znane przysłowie, tj. „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie". Analizując ten związek frazeologiczny w kontekście tematyki ukazanej na obrazie można postawić pytanie: skoro przedstawia on scenę „tak Bóg Kubie", to czy był drugi obraz, ukazujący motyw „jak Kuba Bogu", tzn. moment gdy chłopiec drażni psa?

Nim uzyskałam odpowiedź na to pytanie, rozpoczęłam analizę tematu przewodniego ukazanego na obrazie. Po pierwsze, obraz przedstawia motyw chłopca uciekającego na płot przed atakującym go psem. Ów motyw był bardzo popularny na pocztówkach z XIX w., przy czym chłopiec ukazany na tego typu przedstawieniach zostaje przyłapany przez psa podczas kradzieży jabłek. Czasami wizerunki były wzbogacone o ukazanie właściciela sadu. Mamy zatem do czynienia z przedstawieniem złodzieja jabłek, który cieszył się szczególną popularnością w Niemczech, gdzie określany był mianem „Apfeldieb".

Motyw złodzieja jabłek

W 1770 r. ukazał się utwór niemieckiego pisarza Johanna Wilhelma Ludwiga Gleima „Der Apfeldieb. Ein dramatisches Sinngedicht", poruszający wątek złodzieja jabłek w kontekście mitologicznym. Rolę złodzieja odgrywał tam Amor. W tym miejscu warto poświęcić uwagę temu bożkowi. Otóż motyw Amora jako złodzieja znany

Ilustracja z książki „Das Hummel-Buch", fot. Ebay.

Właściciel fabryki porcelany Franz Goebel zajął się produkcją figurek wzorowanych na opisywanych wyżej wizerunkach dzieci.

Obrazy – fot. Maria Ozierańska, Muzeum Zabawek w Kudowie Zdroju.

jest już od III w. p.n.e. za sprawą sielanek, które przypisywane są Teokrytowi. W jednej z nich czytamy, iż Amor skarży się Wenus na użądlenia pszczół, choć są takie małe powodują wiele bólu. Wenus odpowiada mu, że on również jest mały, a jednak potrafi dotkliwie żądlić (nawiązanie do strzał Amora i cierpień związanych z życiem miłosnym). W 1520 r. tekst Teokryta po raz pierwszy ukazał się w języku niemieckim i spotykał się z dużym zainteresowaniem ze strony niemieckich malarzy. Szczególnie upodobał go sobie Lucas Cranach starszy, który wspomnianemu motywowi poświęcił kilka obrazów. Na jednym z nich (z ok. 1525 r.) ukazał Amora i Wenus stojących pod jabłonią. Niewątpliwie kradzież miodu powiązana została na obrazie z grzechem zerwania owocu z drzewa poznania dobra i zła czy siódmym przykazaniem dekalogu, które mówi „nie kradnij". Ów temat kradzieży, jak i wskazanie jego grzesznej natury i powiązanie tego z motywem zakazanego owocu, mogły stanowić inspirację do stworzenia przedstawienia ukazującego chłopca kradnącego jabłka.

Mały złodziejaszek

Jak była mowa wcześniej, motyw złodzieja jabłek cieszył się dużą popularnością w Niemczech, gdzie pojawiał się na pocztówkach, znaczkach pocztowych, figurkach porcelanowych czy w utworach literackich. Znane są także arkusze o formie komiksu zawierające kolorowe litografie, jak chociażby arkusz o nr. 808 pt. „Der bestrafte Apfeldieb" (pol. „Ukarany złodziej jabłek"), wydany w 1879 r. w Monachium. Narratorem historii jest Fritz, który kradnie jabłka sąsiadowi. Podczas tego zajęcia zostaje ugryziony przez psa o imieniu Caro. Na koniec chłopiec mówi: „Och, co za ból, och, jaki wstyd!", niczym mitologiczny Kupidyn, który został użądlony przez pszczoły podczas kradzieży.

Sygnatura L.Berwalda

Jak już wspomniałam, również figurki porcelanowe cieszyły się dużą popularnością. Stało się tak za sprawą franciszkanki, siostry Marii Innocenty Hummel i firmy W. Goebel Porzellanfabrik. Siostra Hummel nauczała sztuki, natomiast w wolnym czasie poświęcała się malowaniu dziecięcych portretów. Siostry z zakonu, które były pod wrażeniem prac Marii, wysłały kopie obrazków do Emila Finka, właściciela wydawnictwa. Po zapoznaniu się z rysunkami franciszkanki postanowił wydać serię pocztówek z jej pracami. W latach 30. XX w. ukazała się książka „Das Hummel-Buch", która zawierała obrazki wraz z tekstem austriackiej pisarki Margaret Seemann. Pocztówki wzbudziły zainteresowanie także u Franza Goebela, właściciela fabryki porcelany, który zajął się produkcją figurek wzorowanych na opisywanych wyżej wizerunkach dzieci. Figurki porcelanowe cieszyły się dużym uznaniem, a w okresie II wojny światowej były kupowane przez żołnierzy amerykańskich i przesyłane do bliskich jako prezenty.

Trudno określić, kiedy po raz pierwszy motyw złodzieja jabłek pojawił się na pocztówkach. Zapewne było to jeszcze przed wydaniem serii z rysunkami siostry Hummel, być może już pod koniec XIX w. Dla nas kluczowa okazuje się kartka pocztowa z wizerunkiem niemal identycznym, jak przedstawiony na obrazie „Chłopiec i pies", znajdującym się w Muzeum Ziemi Kozielskiej. Wśród różnic dostrzegamy m.in.: kolor czapki, owoce na drzewie i napis w dolnym lewym rogu obrazka „-so ich dir" (pol. -tak ja tobie), będącym fragmentem niemieckiego powiedzenia „wie du mir, so ich dir" (pol. jak ty mi, tak ja tobie), stanowiącego odpowiednik przysłowia „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie". Prawdopodobnie istnieje również wersja pocztówki nawiązująca do pierwszej części powiedzenia, niestety na chwilę obecną jest to tylko hipoteza. Być może jest ona słuszna, gdyż w Muzeum Zabawek w Kudowie Zdroju znajdują się dwie kolorowe litografie. Pierwsza identyczna jak w kozielskim Muzeum, druga przedstawiająca chłopca dźgającego psa patykiem. Brak jednak na nich owoców, które zostały ukazane na pocztówce. Interesująca jest sygnatura znajdująca się w lewej części litografii: „LBerwald", tj. Ludwig Berwald.

Ludwig Berwald był niemieckim artystą żyjącym w latach 1865-1943. Od urodzenia do 1925 r. mieszkał w Berlinie, gdzie pracował jako nauczyciel rysunku, następnie od 1925 do 1943 r. w Lehrbach (dziś część miasteczka Kirtorf w Hesji), tam też zmarł. Był rysownikiem, grafikiem, plakacistą a także ilustratorem książek. Stworzył ilustracje do okładek niemalże wszystkich książek z serii „Deutschen Jugendbücherei" wydawnictwa Hermanna Hillgera.

Czy cykl obrazków pochodzi z jakiejś książki, którą ilustrował? To pokażą dalsze badania.

Bibliografia (wybrane pozycje):

- Johann Peter Hebel, Sämmtliche werke: Allemannische und hochdeutsche Gedichte, t. 2, 1838.
- Der Apfeldieb. Ein dramatisches Sinngedicht. [By J. W. L. Gleim.]
- Sebastian Smagłowski Kadasz Konserwacja Dzieł Sztuki, Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich, Busko Zdrój 2018.
- Martin, Die Schreibmaschine und ihre Entwicklungsgeschichte, Verlag Johannes Meyer, Pappenheim, 5. Aufl. 1934; Kunzmann, Hundert Jahre Schreibmaschinen im Büro, Merkur-Verlag, Rinteln 1979
- Official Gazette of the United States Patent Office, Tom 504
- German Paintings in the Metropolitan Museum of Art, 1350-1600, s. 90-93.
- https://typewriterdatabase.com
- https://www.hummelmuseum.de

Pierwsza konferencja naukowa w naszym Muzeum

Archeologia ziemi kozielskiej

ALEKSANDRA GAŁKA

Już niedługo ukaże się pierwsza książka wydana przez Muzeum, a w niej ciekawe wiadomości, które podano w referatach podczas konferencji „Archeologia ziemi kozielskiej i Górnego Śląska".

Pierwsza konferencja naukowa zorganizowana w Muzeum Ziemi Kozielskiej zgromadziła wielu zainteresowanych.

21 listopada 2019 r. w Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu w organizacji odbyła się konferencja archeologiczna pt. „Archeologia ziemi kozielskiej i Górnego Śląska". Prace nad zorganizowaniem tego wydarzenia rozpoczęły się już w marcu 2019 r. Wówczas nasza placówka rozpoczęła aktywną współpracę z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Biurem Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej. W skład komitetu organizacyjnego weszli: dr hab. Artur Błażejewski, prof. UWr (Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego), dr hab. Lech Marek (Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego), Piotr Kędziora-Babiński (Biuro Upamiętniania Walki i Męczeństwa IPN), Aleksandra Gałka (Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu w organizacji, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego), Marcin Paternoga (archeolog), Mateusz Matula (Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego). Nad wydarzeniem czuwał również Bolesław Bezeg, kierownik Działu Gromadzenia i Udostępniania Muzealiów Muzeum Ziemi Kozielskiej. W tym miejscu pragnę podziękować nauczycielom historii: Pani Marzannie Gądek-Radwanowskiej oraz Panu Jackowi Bilińskiemu, którzy wraz z wolontariuszami wsparli organizację wydarzenia.

Początkowo konferencja miała mieć charakter ogólnopolski, jednak w związku z zainteresowaniem ze strony czeskich badaczy została podniesiona do rangi międzynarodowej. Głównym celem konferencji było stworzenie dla badaczy możliwości prezentacji ich badań i odkryć z terenu Górnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem ziemi kozielskiej. Zakres chronologiczny wystąpień prelegentów był szeroki, nie ograniczał się do klasycznego rozumienia archeologii, gdyż zostały zaprezentowane także tematy związane z poszukiwaniem zabytków pochodzących z pierwszej połowy XX w. czy prowadzeniem prac ekshumacyjnych żołnierzy poległych podczas II wojny światowej.

OD PRADZIEJÓW DO II WOJNY

Konferencję rozpoczęło wystąpienie Wojciecha Jagiełły, zastępcy prezydenta miasta Kędzierzyna-Koźla, oraz dr Izabeli Migocz, p.o. dyrektora Muzeum Ziemi Kozielskiej. Pierwszy blok tematyczny dotyczył ochrony dziedzictwa kulturowego. Tematy wystąpień prelegentów oscylowały wokół aspektów prawnych poszukiwania zabytków, które poruszyli Grzegorz Molenda z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz Krzysztof Spychała z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu. Na tym etapie konferencji uwidocznił się pierwszy podział w wśród archeologów względem poszukiwań zabytków prowadzonych przez detektorystów. Dyskusja w tym temacie stanowiła wstęp do rozważań, jakie prowadzili członkowie stowarzyszenia „Blechhamer-1944", które zrzesza pasjonatów zajmujących się gromadzeniem i poszukiwaniem zabytków związanych z dziejami miasta w czasach II wojny światowej. Pierwszym prelegentem był Waldermar Ociepski, który w skondensowany sposób przedstawił główne cele jakie przyświecają stowarzyszeniu. Następnie Wojciech Czubek i Jakub Dobner omówili w jaki sposób dokumentują odkryte znaleziska. Temat wzbudził duże zainteresowanie. Wynikało to z faktu, iż poszukiwania zabytków prowadzone przez detektorystów wciąż budzą liczne dyskusje w środowisku naukowym. Temat był także bliski mieszkańcom naszego miasta, gdyż w minionym roku dzięki wsparciu władz miasta w dawnym schronie mieszczącym się w Blachowni zostało otwarte muzeum prowadzone przez wspomniane stowarzyszenie. Z punktu widzenia muzealniczego dobrze by było, by placówka zyskała opiekę merytoryczną zawodowego historyka. Dzięki temu mogłaby prężnie rozwijać się pod kątem naukowym. Stworzyłoby to możliwość stworzenia nowych wystaw, jak i wzrosłaby zapewne liczba zwiedzających. Funkcjonowanie tego muzeum ze względu na dużą popularność tematy-

ki wojennej stwarza wciąż dla niej wiele możliwości rozwoju.

Interesujące wystąpienie miał również Tomasz Kandziora ze Stowarzyszenia Rozwoju Reńskiej Wsi, który omówił miejsca upamiętniania poległych w czasie I wojny światowej na terenie powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego. Warto w tym miejscu nadmienić, iż w 2018 r. wraz z Piotrem Zdanowiczem wydał on publikację zatytułowaną „100 lat po Wielkiej Wojnie 1914-1918. Ocalić od zapomnienia", gdzie znajduje się omówienie licznych pomników upamiętniających poległych z okresu I wojny światowej. Tematykę pochówków poległych w trakcie licznych wojen prowadzonych na ziemiach polskich podjął Piotr Kędziora-Babiński z Biura Upamiętniania Walki i Męczeństwa IPN, który omówił ten temat w kontekście ekshumacji żołnierzy na terenie województwa opolskiego. Temat ten jest bliski zainteresowaniom muzeum, gdyż w zbiorach naszej placówki znajdują się destrukty broni pochodzące z ekshumacji żołnierza przeprowadzonej przez prelegenta we wsi Kamionka. Po ekshumacji szczątki trafiły na cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej w Kędzierzynie-Koźlu, a destrukty do naszej placówki. Dziś można je podziwiać na wystawie w piwnicach zamkowych.

ODKRYCIA NA ZAMKOWYM WZGÓRZU

Kolejny blok tematyczny dotyczył archeologii ziemi kozielskiej. Panel rozpoczynało wystąpienie autorki niniejszego tekstu. W swoim wystąpieniu poruszyłam temat badań historiograficznych dotyczących prac wykopaliskowych na terenie Wzgórza Zamkowego. Omówiłam badania począwszy od lat 60. XX w. po 2017 r., kiedy prace rozpoczął Pan Marcin Paternoga. Podczas wystąpienia posiłkowałam się unikatowymi zdjęciami Wzgórza Zamkowego ukazującymi m.in. fragment parteru zamku czy baszty z pierwszej połowy XX w., kiedy to zwieńczona była jeszcze pięknym krenelażem. Następnie Pan Marcin Paternoga omówił badania archeologiczne, jakie prowadził na Wzgórzu Zamkowym w latach 2017-2018. Badania te zaowocowały licznymi artefaktami, jakie pozyskała nasza placówka, oraz wzbogaceniem wiedzy na temat przeszłości zamku. Dzięki wspomnianym badaniom dowiedzieliśmy się m.in. że na tym terenie znajdowała się pracownia krzemieniarska. Badacz definitywnie wykluczył możliwość lokalizacji wczesnośredniowiecznego grodu na Wzgórzu Zamkowym. By odkryć kolejne sekrety placu zamkowego niezbędna będzie lektura artykułu Pana Paternogi, który znajdą Państwo w publikacji pokonferencyjnej. Panel zakończyło wystąpienie Agaty Hałuszko. Archeolożka potwierdziła, iż wśród szczątków kostnych odkrytych na placu zamkowym znajdują się ludzkie szczątki pokremacyjne związane z kulturą łużycką.

Trzeci panel dotyczył badań archeologicznych na szeroko rozumianym terenie Górnego Śląska. Pojawiły się tam takie tematy jak: kultura przeworska w kontekście przemian osadniczych na Górnym Śląsku – prof. Artur Błażejwski (Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego), wykorzystanie metody badań magnetycznych nad epoką żelaza na Śląsku – Aleksandra Surlej-Farys (Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego), średniowieczne i nowożytne kopce graniczne wokół Woźnika – Wojciech Kawka (Oddział Górnośląski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich). Panel kończyli czescy badacze (Jana Brhelová, Marek Kiecoň, Pavel Malík, Dalibor Prix, Josef Večeřa, Michal Zezula) omawiający temat osadnictwa średniowiecznego na ziemi bruntalskiej. Na zakończenie odbyła się sesja posterowa prezentująca temat „Wybrane badania archeologiczne prowadzone w latach 2009-2016 na stanowiskach związanych z II wojną światową w okolicach Opawy" (Czechy/Śląsk Opawski). Autorami posteru byli Pavel Malik (Národní památkový ústav, územní odborné pracoviště v Ostravě) i Piotr Werens (Muzeum Okręgowe w Sandomierzu).

W organizacji konferencji wsparli nas wolontariusze z liceów.

BĘDZIE PUBLIKACJA

Podsumowując, w konferencji wzięło udział 20 prelegentów, którzy wystąpili pro bono. Prezentowali oni różne stowarzyszenia, instytucje i ośrodki naukowe, w tym: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Biuro Upamiętniania Walki i Męczeństwa IPN, Muzeum Ziemi Kozielskiej w Kędzierzynie-Koźlu w organizacji, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Narodowy Instytut Dziedzictwa w Opolu, stowarzyszenie „Blechhamer-1944", Stowarzyszenie Rozwoju Reńskiej Wsi, Oddział Górnośląski Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, Muzeum Okręgowe w Sandomierzu., Národní památkový ústav, územní odborné pracoviště v Ostravě, Ústav dějin umění Akademie věd České republiky, Česká geologická služba, Pracoviště Jeseník.

Obecnie nasze Muzeum wraz z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego przygotowuje swoją pierwszą publikacją zwartą, która ukaże się pod koniec roku. Znajdą w niej Państwo wybrane referaty, które zostały zaprezentowane podczas konferencji. Publikacja będzie recenzowana tak, by spełniała wytyczne ministerialne względem publikacji naukowych, w związku z czym prace nad nią potrwają jeszcze kilka miesięcy. Warto jednak poczekać, by odkryć sekrety archeologiczne, jakie skrywa powiat kędzierzyńsko-kozielski.

Zdjęcia Aleksandra Gałka

Nasze Muzeum dysponuje odpowiednim sprzętem do organizacji konferencji.

Pamiątkowe zdjęcie prelegentów.

MUZEALNE ROZRYWKI DLA DZIECI

Wytnij kwadraty, a następnie ułóż z nich obrazek.

Oprac. Aleksandra Gałka